Cena numeru 15 groszy.

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, SOBOTA, 19-go GRUDNIA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 347

Pożar sądu okręgowego w Warszawie.

Proces brzeski odroczony do dnia dzisiejszego. — Akta sprawy „Centrolewu“ uratowane.

Prokurator stwierdził, iż nie było złej woli w spowodowaniu pożaru.--Trzech strażaków poparzonych.

Wczoraj w godzinach popołudniowych redakcja nasza zaalarmowana została telefonogramem z Warszawy o pożarze w gmachu sądu okręgowego w Warszawie, gdzie odbywa się proces „Centrolewu“.

Wydany dodatek nadzwyczajny został przez publiczność rozchwytany, potem redakcja była nieustannie zapytywana przez liczne osoby o dalszy przebieg groźnego pożaru.

Już jednak w godzinach późniejszych napływać poczęły uspokajające wiadomości. Straż ogniowa, dzięki swym olbrzymim wysiłkom zdołała opanować szalejący żywioł, umiejscowić go, a później zgnieść. Alarm w Warszawie na temat pożaru powiększyła okoliczność, że policja, pragnąc ułatwić gaszenie pożaru, otoczyła gmach płonący ścisłym kordonem, przez który nikogo nie przepuszczano, tak iż wiadomości, przenikające przez kordon były nieco przesadzone, gdyż informowano, że gmach sądu nie da się uratować. Okazało się na szczęście, że dzięki energji i poświęceniu gmach ocalał, zarówno jak i akty i dowody rzeczowe rozmaitych spraw.

***

Warszawa, 18 grudnia.

(WB) Dziś zrana, gdy miał się rozpocząć dalszy ciąg procesu „Centrolewu“ w gmachu sądu, przy ul. Miodowej wybuchł nagle olbrzymi pożar.

Płomienie poczęły się wydostawać z kotłowni centralnego ogrzewania, gdzie nagromadzony był w większych ilościach materjał opałowy, węgiel i drzewo. W ciągu kilku minut cały gmach sądu objęty został gęstemi kłębami dymu.

Natychmiast zaalarmowano całą warszawską straż ogniową, lecz mimo usilnych starań strażaków, ogień rozszerzał się w dalszym ciągu, przedostając się przez sufit do kancelarji 8 wydziału karnego, gdzie mieściły się akta spraw karnych, a między nimi również akta toczącego się obecnie w Warszawie procesu „Centrolewu“.

Kancelarja ta przylega bezpośrednio do sali rozpraw, na której toczy się ten wielki proces polityczny. Ogólną panikę potęgowała obawa, że gmach wyleci w powietrze wskutek wybuchu w kotłowni.

W celu przeszkodzenia tej ewentualności, która pociągnęłaby za sobą nieobliczalne skutki, straż przerąbała ścianę w kotłowni i w ten sposób uratowała gmach sądu.

Na ulicy Miodowej zebrały się tłumy ludzi. Wstrzymano ruch kołowy i tramwajowy. W gmachu zamknięto wszystkie przewody gazowe. Sala rozpraw, w której już zebrali się prokuratorzy, obrońcy, oskarżeni, czekając na zjawienie się kompletu sędziowskiego, objęta została kłębami czarnego dymu. Sekretarz sądu oświadczył, że proces zostaje narazie przerwany do jutra.

Dwaj woźni sądowi, z narażeniem własnego życia, przedarli się do objętej płomieniami kancelarji 8 wydziału karnego i wynieśli akta, dotyczące procesu Centrolewu. Kilka wiceprokuratorów pomagało im w tej bohaterskiej pracy, wynosząc również akta procesu Centrolewu z płonącego pokoju.

Wskutek gorączkowej akcji, kilku strażaków zostało ciężko poparzonych.

Specjalny oddział policji strzeże wszystkich aktów spraw karnych, szczególnie aktów toczącego się procesu „Centrolewu“. Niektóre z tych aktów zostały zalane wodą, pobrudzone i osmolone.

*

Przelewając się po całym gmachu czarne kłęby duszącego dymu przedostały się do sali, w której miał rozpocząć się za chwilę proces Centrolewu.

Znajdował się tam wówczas tylko oskarżony Mastek, który mimo gryzącego dymu siedział na swej ławie, powtarzając wkółko:

— A niech si pali, niech si pali. Ta powiedzieli że jestem „fiorjańczyk“, ta to nie będzie pomagał, niech si pali...

W czasie akcji dwuch strażaków uległo groźnemu zaczadzeniu. Strażaka H. Borfa przewieziono do szpitala Dz. Jezus, zaś kolegę jego Michalskiego do Św Ducha.

Pozatem ciężkiemu poparzeniu uległ strażak Stawski Wacław. Dochodzenie w sprawie pożaru prowadzi prok. Missuna.

Akcję ratunkową ukończono o godz. 6 wieczorem.

W sprawie pożaru w sądzie okręgowym wszczął natychmiast śledztwo prok. Missuna, który oświadczył dziennikarzom, że narazie

NIE STWIERDZONO ZŁEJ WOLI W WYWOŁANIU POŻARU.

Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nagromadzenia przeszło 72 tonn węgla dla ogrzewania wielkiego gmachu sądu okręgowego w źle przewietrzanej piwnicy.

Jeśli w dniu dzisiejszym zostaną naprawione przewody centralnego ogrzewania w gmachu sądu, to proces „Centrolewu“ może być wszczęty w sobotę rano.

W każdym razie wiadomo, że sąd ma zamiar zarządzić również odbywanie rozprawy w niedzielę najbliższą przez cały dzień. Narazie piwnica i

KILKA INNYCH POMIESZCZEŃ SĄDOWYCH ZALANYCH JEST WODĄ DO WYSOKOŚCI 2 METRÓW.

Minister Jan Piłsudski o posłach.

Komisarz rządowy w Banku Polskim. – 15 procent dodatek dla urzędników nie będzie przywrócony.

Warszawa, 18 grudnia.

(WB) Posiedzenie sejmu rozpoczęło się dziś o g. 4 przyjęciem ustawy o dodatkowych kredytach na wznowienie robót przy budowie linji kolejowej Płock — Sierpc.

Z uzasadnienia rządowego wynika, że roboty przy budowie tej ważnej dla miejscowej ludności linji kolejowej, rozpoczęte zostały już w roku 1919, ale wskutek wojny polsko-bolszewickiej budowa została wstrzymana.

Zmiana statutu Banku Polskiego

Po załatwieniu sprawy dodatkowych kredytów budżetowych za lata 1929-30-31 przystąpiono do ustawy o zmianie statutu Banku Polskiego.

W imieniu komisji skarbowej sejmu poseł Hołyński (BB) złożył obszerny referat o tym projekcie rządowym, podkreślając, że zmiany statutu idą w dwuch kierunkach: 1) — dotychczasowe stanowisko komisarza rządowego przy Banku polskim utrzymuje się z tą zmianą, że komisarz rządowy staje się automatycznie członkiem rady nadzorczej Banku polskiego, i 2) — wprowadza się zastępcę komisarza rządowego przy Banku Polskim, który w praktyce wprawdzie istniał, jednak formalnie w statucie nie był przewidziany.

Zmiany te wzmacniają łączność między rządem a instytucją emisyjną, dlatego też referent zaleca przyjęcie ustawy.

W dyskusji posłowie opozycyjni podkreślili, że koszta związane z funkcjonowaniem komisarza w Banku Polskim i jego zastępcy stale rosną. Przed paru laty jeszcze komisarz pobierał 2.000 zł. a teraz 8.000 zł. miesięcznie.

Pozatem Bank Polski zdaniem posła Jasiukiewicza (klub narodowy) popadnie w większą i niepożądaną zależność od rządu.

Dla wyjaśnienia tych zarzutów zabrał głos minister skarbu Jan Piłsudski, oświadczając, że uważa zarówno on jak i walne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Polskiego za rzecz bardzo wskazaną większe współdziałanie czynnika rządowego z władzami instytucji emisyjnej.

We Francji i Czechosłowacji rządy mają w radzie nadzorczej banków emisyjnych jedną trzecią swych przedstawicieli.

U nas wypadnie dopiero jeden przedstawiciel rządowy na 12 członków rady nadzorczej Banku Polskiego.

Pozatem sprostował min. Jan Piłsudski zarzut dotyczący zbyt wysokich uposażeń komisarza rządowego w Banku, twierdząc, że nie będzie on pobierał 8.000 zł. a 6.300 zł. miesięcznie, podczas gdy wynagrodzenie dyrektorów Banku Polskiego jest jeszcze znacznie wyższe. **Te wyższe pensje motywuje min. Piłsudski tem, że kierownictwo instytucji emisyjnej, która ma wielki wpływ na życie gospodarcze, musi pozostawać w ręku ludzi zupełnie uniezależnionych od postronnych wpływów i dlatego uposażenia w Banku Polskim muszą być wyższe niż w bankach prywatnych.**

Głos z ław klubu narodowego: — Ale czy komisarz będzie fachowcem?

Poseł Jan Piłsudski: — Fachowość jest rzeczą względną i podlega krytyce.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Minister Jan Piłsudski o posłach.

(Dokończenie).

Trudno określić kto się uważa za fachowca, a zarzut niefachowości możnaby postawić przedewszystkiem panom posłom.

ZNALEŹĆ CZŁOWIEKA, KTÓRYBY ZASPOKOIŁ PRETENSJE PRAWICY, LEWICY I CENTRUM — JEST NIEMOŻLIWE.

Krytyka takiej osoby jest zawsze możliwa i najczęściej nieunikniona.

Po tych wyjaśnieniach, wniosek rządowy o zmianę statutu Banku Polskiego przyjęto. Za wnioskiem głosował tylko klub BB. Po załatwieniu kilku spraw drobnych

SEJM ODRZUCIŁ WNIOSEK PPS O PRZYWRÓCENIE URZĘDNIKOM 15 PROCENTOWEGO DODATKU, MOTYWUJĄC TO SWE STANOWISKO WZGLĘDAMI BUDŻETOWEMI.

Przedstawiciele klubu BB dowodzili, że równowagę budżetu udało się odzyskać wprowadzeniem oszczędności i skreśleniem dodatku do uposażeń urzędniczych i przywrócenie tego dodatku mogłoby znów zachwiać cały budżet.

Nagły wniosek opozycji

w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych

Pod wieczór sejm przystąpił do rozpatrzenia nagłości wniosku zgłoszonego przez kluby opozycyjne w sprawie nadużyć, jakich miały się dopuścić władze administracyjne podczas ostatnich wyborów uzupełniających w okręgu przemyskim.

Nagłość wniosku referował poseł inż. Pawłowski (kl. Ludowy), którego ukazanie się na trybunie wywołało głośne okrzyki z ław BB, wypominające inż. Pawłowskiemu jakąś ciemną aferę na tle handlu lasami.

Z ław opozycji posypały się wówczas pod adresem posłów BB obelżywe okrzyki na temat rzekomo nieprawnie zdobytych mandatów poselskich.

Po opanowaniu sali przez marszałka inż. Pawłowski motywował krótko nagłość wniosku wskazując na przetrzymywanie urn przez władze policyjne, na różnicę między pierwszem obliczaniem głosów w obecności mężów zaufania stronnictw i drugiem obliczaniem już w komisjach wyborczych i t. d.

W imieniu klubu BB złożył krótką deklarację poseł Zdzisław Stroński. wskazując, że klub ten będzie głosować przeciwko nagłości wniosku, gdyż jedyną instytucją upoważnioną do rozstrzygania o prawności wyborów do sejmu jest Sąd Najwyższy, do którego wolno każdemu obywatelowi zgłosić protest przeciwko ważności wyborów.

Sejm nie może na podstawie przepisów prawnych zajmować się tego rodzaju rzeczami, dlatego klub BB wnosi o odrzucenie nagłości wniosku, co też, w głosowaniu uczyniono.

Min. Jędrzejewicz o szkolnictwie ukraińskiem

Pod koniec posiedzenia dłuższą dyskusję wywołał wniosek klubu ukraińskiego, domagający się otwarcia trzech szkół ukraińskich zamkniętych przez władze na terenie Małopolski Wschodniej, wobec stwierdzenia przez władze policyjne, iż w szkołach tych zarówno nauczycielstwo jak i uczniowie brali udział w antypaństwowej akcji sabotażowej.

Minister oświaty Jędrzejewicz przedstawił obszernie stwierdzone wypadki brania udziału przez uczniów zamkniętych gimnazjów w aktach sabotażowych jak naprzykład napadu na ambulans pocztowy pod Bóbrką i rabunek kasy pocztowej, motywując temi wypadkami konieczność zamknięcia szkół, na miejsce których otwarto już zresztą nowe, do których młodzież o nieposzlakowanej opinji jest przyjmowana.

Po dyskusji wnioski ukraińskie odrzucono, wyjaśnienia m. in. Jędrzejewicza przyjęto do wiadomości.

Na tem dr. Świtalski posiedzenie sejmu zamknął, życząc posłom wesołych świąt. Następne posiedzenie sejmu wyznaczone zostało na dzień 12 stycznia 1932 r. W ten sposób rozpoczęły się ferje sejmu, a ferje senatu rozpoczną się jutro po załatwieniu przez senat noweli do ustawy o podatku obrotowym oraz poprawek w statucie Banku Polskiego, przyjętych przez sejm w dniu dzisiejszym.

Wielka afera w zakładach ks. Pszczyńskiego

Przedsiębiorstwo poniosło straty w wysokości 100 tysięcy złotych. — Aresztowano sześciu urzędników

Katowice, 18 grudnia.

Głośna była w swoim czasie olbrzymia afera w zakładach przedsiębiorstwa ks. Pszczyńskiego. Największych nadużyć dopuścił się b. dyrektor „Szybu Piasta" Edelman. Wskutek jego machinacji, firma poniosła straty w wysokości około 100.000 zł.

Po wykryciu nadużyć Edelman zbiegł do Niemiec, gdzie, jak ustalono, przebywa w miejscowości Hirschberg. Dyrekcja zakładów ks. Pszczyńskiego przekazała całą sprawę do dyspozycji władz, które wszczęły energiczne dochodzenie.

Obecnie okazało się, że w aferę tę wmieszanych było jeszcze

6 URZĘDNIKÓW, KTÓRYCH OBECNIE ARESZTOWANO.

Nadużyć dopuszczano się w ten sposób, że ewystawiono fikcyjne rachunki i deklarowano lepszy gatunek węgla za gorszy.

I tak policja aresztowała Maksymiljana Güldena, który od roku 1925 do 1930 był zarządcą kopalni „Sztabu Piast" w Lędzinach. Gülden przywłaszczył sobie 20.000 zł. i wystawił na tę sumę szereg fikcyjnych rachunków.

Pozatem aresztowano Jana Bayera, kierownika ruchu w kopalni „Szybu Piast", urzędniczkę Helenę Piegrzykównę, Jana Konicznego, ekspedjenta, który wysyłał lepszy gatunek węgla i deklarował go jako gorszy, Oswalda Podleżyka, zarządcę cegielni ks. Pszczyńskiego i Ignacego Siednera.

Sejmowa komisja regulaminowa

postanowiła wydać sądom szereg posłów

Warszawa, 18 grudnia.

(WB) Dziś na posiedzeniu sejmowej komisji regulaminowej postanowiono wyrazić zgodę na ściganie sądowe całego szeregu posłów.

Komisja postanowiła wydać sądom posła redaktora Marjana Dobrowskiego (B.B.) z oskarżenia prywatnego niejakiego Friedmana o artykuł, zamieszczony w IKC. Dalej wydano posła Kleszczyńskiego (BB) z oskarżenia prywatnego posła Niedziałkowskiego (P.P.S.) o zniesławienie czynne w bufecie sejmu, posła Fidelusa (klub ludowy) z oskarżenia prywatnego Różyckiego o zniesławienie czynne, posła Madejczyka (klub ludowy) z oskarż. prywatnego o obrazę słowną i trzech posłów komunistycznych Danieckiego, Burzyńskiego i Tkaczowa, z oskarżenia publicznego o antypaństwowe wystąpienia i wreszcie posła Ciołkosza (P.P.S.) o działalność antypaństwową na wniosek prokuratora w Tarnowie i prokuratora w Nowym Sączu.

W sprawie wydania sądom posła Lewandowskiego (kl. narodowy) który oskarżony jest o niewykazanie w zeznaniu do podatku dochodowego części swych dochodów — komisja regulaminowa postanowiła zasięgnąć bliższych informacyj u władz sądowych.

Wydanie sądom trzech posłów komunistycznych oznacza, że pozostanie w sejmie obecnie już tylko jeden poseł komunistyczny, a mianowicie Rożek gdyż jak zwykle po wydaniu sądom nastąpi albo aresztowanie ich, albo też ucieczka zagranicę. W jednym i w drugim wypadku dopiero po dłuższej procedurze złożenia mandatów, mogą wejść do sejmu nowi posłowie komunistyczni.

Pola Negri ciężko chora

Lekarze dokonali transfuzji krwi

Berlin, 18 grudnia.

Z Santa Monica w Kalifornji donoszą, że po operacji, jakiej musiała się poddać Pola Negri, musiano dokonać transfuzji krwi. Stan chorej jest bardzo ciężki. Przypuszczają, że koniecznem będzie dokonanie drugiej transfuzji krwi.

Pogorzelcy mordują widłami rodzinę

Wilno, 18 grudnia.

We wsi Zarębiany domu Antoniego Guzdowicza wybuchł groźny pożar. Ogień tak szybko objął cały budynek iż *o ratunku mowy być nie mogło.* Spalił się cały dom wraz z inwentarzem i 15 tysięcy złotych w gotówce które były ukryte w sienniku Guzdowicza.

Na wieść o pożarze i spłonięciu całego dobytku, *Guzdowicz dostał ataku szału i porwawszy widły przebił niemi swą 45-letnią żonę Jadwigę, 18-letnią córkę Marję, poczem rzucił się sam na widły z zamiarem samobójczym.*

Wszystkich troje Guzdowiczów w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Wypadek ten we wsi wywarł wstrząsające wrażenie.

Ameryka nie skreśli długów

Moratorjum Hoovera ratyfikowane

Waszyngton, 18 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Komisja finansowa Izby Reprezentantów przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji moratorjum Hoovera wraz z poprawką, która głosi, iż sprzeciwia się to polityce kongresu, aby długi, zaciągnięte przez kraje zagraniczne w Stanach Zjednoczonych były w jakikolwiek sposób anulowane lub zredukowane.

Brzmienie ustawy ratyfikacyjnej — głosi w dalszym ciągu poprawka — nie może być pod żadnym względem interpretowane w odmiennym sensie, ani też dopuszczać myśli, iż w jakimkolwiek momencie zmiana obecnej polityki kongresu może być przychylnie rozważona.

Waszyngton, 18 grudnia

Na jutrzejszem posiedzeniu komisji finansowej senatu oczekiwane są dalsze wystąpienia przeciwko polityce anulowania długów.

W związku z rozpoczynającą się jutro debatą w sprawie sprzedaży bonów zagranicznych, w niektórych kołach twierdzą, iż wielcy bankierzy zalali drugorzędne banki amerykańskie papierami zagranicznemi, pochodzącemi ze zbankrutowanych instytucyj.

Miała to być uplanowana akcja, celem podstępnego doprowadzenia Stanów Zjednoczonych do zniesienia długów wojennych i zabezpieczenia w ten sposób wypłat należnych bankierom amerykańskim.

Oczekuje się w związku z tem rewelacyjnych zeznań m. in. Tomasa Lamonta z Banku Morgana i Mitchella, prezesa rady administracyjnej National City Bank w Nowym Jorku.

Nankin w rękach studentów

Napad na biuro partji Kuomintangu

Londyn, 18 grudnia.

Nankin jest w rękach studentów, a rząd jest bezsilny wobec młodzieży, która zachowuje coraz bardziej agresywne stanowisko.

Wczoraj napadło 3000 studentów po raz drugi na biura partji Kuomintangu, gdzie odbywało się posiedzenie zarządu stronnictwa w sprawie utworzenia nowego rządu.

Studenci zniszczyli urządzenie wewnętrzne w biurach i porwali jednego członka zarządu partji, którego zasztyletowali. Rząd częściowo pod presją placówek dyplomatycznych wydał rozkaz represyj wojskowych przeciwko studentom.

Żołnierze użyli broni palnej, żaden ze studentów nie został jednak ranny. 50 studentów aresztowano.

Młodzież zdobyła szturmem redakcję dziennika partji Kuomintangu i zniszczyła ją całkowicie.

Wojska nie są zdolne, czy też nie chcą opanować wzburzonej młodzieży.

Wybory we Francji

Dnia 1 czerwca r. 1932 wygasają mandaty posłów do parlamentu francuskiego. Wybory winnyby zatem odbyć się normalnie w maju. Tymczasem na temat **terminu wyborów** powstała ostra dyskusja, w toku której za rozwiązaniem parlamentu i przeniesieniem wyborów na styczeń wypowiedzieli się socjaliści przez usta L. Bluma i radykałowie socjalni przez usta G. Bonnet'a. Przywódca socjalistów występuje za wcześniejszym terminem wyborów **ze względu na konferencję rozbrojeniową**, która ma się odbyć w lutym roku przyszłego. Obawy o wynik tej konferencji, o jej powodzenie są głównym motywem niezwykłej ze strony socjalistów inicjatywy w kierunku rozwiązania parlamentu przed datą wygaśnięcia mandatów poselskich; socjaliści sądzą bowiem, że parlament francuski w obecnym jego składzie **ustosunkuje się negatywnie do postulatów rozbrojeniowych,** jak je stawiają Stany Zjednoczone i Anglja, **a tem samem konferencja spełznie na niczem.** U Bonnet'a zaś, który występuje w imieniu partji radykałów socjalnych, przeważają motywy natury wyborczej, sądzi on bowiem, iż wybory dokonane wcześniej wzmocnią stanowisko jego partji.

Propozycjom socjalistów i radykałów socjalnych przeciwstawi się z całą pewnością senat, który, ze względów konstytucyjnych, nie zgodzi się na przedterminowe rozwiązanie Izby, oraz rząd Laval'a, który rozporządza stałą większością w Izbie. Niedwuznacznie wypowiedział się w tej kwestji organ p. Maginot, ministra wojny, mianowicie „Echo de Paris", pisząc:

„Pragniemy, aby zwycięstwa narodowych socjalistów w Prusiech wstrząsnęły opinją francuską. Jeśli nacjonalizm zwycięży w Niemczech, musi zwyciężyć także we Francji. To też wybory do parlamentu muszą się odbyć w maju".

Przeciw wyborom w styczniu opowiada się również „Figaro", „Ami du Peuple" Coty'ego, „Ordre', którego redaktor, E. Bure, pisze, co następuje:

„Bylem zawsze zdania, iż należy zrewidować **naszą konstytucję w tym sensie, aby prawo rozwiązania parlamentu znajdowało się w rękach głowy państwa** (prezydenta). Rzecz jasna, iż ponosiłby on ciężką odpowiedzialność za kroki niepodyktowane przemyślaną argumentacją. Odwoływać się do opinji kraju można i należy tylko wtedy, gdy obie Izby nie mają wyraźnej większości. W warunkach obecnych nic absolutnie nie przemawia za tem, aby Izba miała byc rozwiązana. Jedynym zarzutem, jaki można jej postawić ze strony przeciwników, rzecz prosta, jest to, że uważają ją oni za **„nacjonalistyczną'**. Ale to nie jest wystarczający argument".

Argumenty socjalistów, tak jak je wyłożył w „Populair'e" L. Blum, sprowadzają się do następującego twierdzenia: „Sukces albo fiasco konferencji rozbrojeniowej związane są ściśle ze stanowiskiem Francji. Jeśli rząd francuski będzie obstawał przy swojem momorandum lipcowem — **losy konferencji są przesądzone.** Otóż przy obecnej większości w Izbie i jej barwie nie może byc mowy o modyfikacji w stanowisku rządu, który w osobie p. Laval'a idzie z prądem. Izba, której mandaty wygasają za pięć miesięcy, nie powinna brać na swe barki odpowiedzialności za decyzje o znaczeniu być może historycznem. Należy odwołać się do opinji wyborców!".

Wyniki tej dyskusji na łamach prasy a lembard:iej w Izbie są, zdaje się, przesądzone. Wybory odbędą się w pocz[...]ch maja

M. N.

Wojna celna anglo-francuska.

Obecnie toczy się bezcelowy spór na temat: „kto zaczął"

Przypuszczenia a nawet przewidywania pewnych, głównie prawicowych, pism i publicystów francuskich, a również i niemieckich, — że, z chwilą objęcia steru rządów w Anglji przez większość konserwatywną, w polityce angielskiej nastąpi zwrot **profrancuski,** że weźmie górę kierunek **ententofilski,** który reprezentował tak wyraźnie minister spraw zagranicznych W. Brytanji, Austen Chamberlain za premjerostwa Baldwina, — przypuszczenia te — zawiodły.

Drugi gabinet Mac Donalda, nominalnie koalicyjny, faktycznie konserwatywny, inauguruje politykę **pozbawioną cech życzliwości i sympatji dla Francji.** Opinja angielska posądza rząd i finansjerę francuską o działania **na niekorzyść kursu funta.** Antagonizmy polityczne między temi dwoma mocarstwami w związku z sytuacją na kontynencie zaczynają teraz znajdować swój wyraz **w starciach na polu gospodarczem,** czego najjaskrawszym przejawem jest nienazwana jeszcze po imieniu, ale już tocząca się **wojna celna.**

Przegląd prasy angielskiej o zabarwieniu protekcjonistycznem daje wgląd w intencje i zamierzenia obozu konserwatywnego, rządzącego dziś w Anglji. Pod tytułem „Naprzód, Europo!" zamieszcza ultra - protekcjonistyczny imperjalistyczny organ partji konserwatywnej „Daily Express", artykuł o polityce, którą winna stosować Anglja wobec Francji.

„Daily Express" pisze:

„Depesze nadchodzące z Paryża donoszą, że **Francja ma zamiar doprowadzić do skutku projekt unji celnej z Belgją.** Wiadomość ta może zawierać cząstkę prawdy, ale może też być zręcznym manewrem dla wzmocnienia pozycji p. Hymansa, ministra spraw zagranicznych Belgji, który udaje się do Paryża. Życzeniem „Dail'y Express'u" jest, aby wiadomość ta okazała się prawdziwą. „Daily Express" jest zdania, iż **unje celne między państwami są najlepszym sposobem zapewnienia im dobrobytu...**

Unja celna między Niemcami a Austrją byłaby z tego punktu widzenia dobrodziejstwem. Tak samo jak unja celna Francji z Belgją, Holandją czy innem państwem, któreby chciało się do niej przyłączyć.

Najpożądańszą i najlepszą zdobyczą byłoby tak samo dla narodów, wchodzących w skład Imperjum Brytyjskiego, rozpoczęcie **wielkiego dzieła budowania muru celnego,** któryby opasał W. Brytanję, Dominja i kolonję i połączył je w największą i najpotężniejszą jednostkę celną, jaką świat oglądał kiedykolwiek.

Żyjemy w wieku koalicji, w erze przedsięwzięć w największym stylu. Europo, naprzód";

O oświadczeniu, które złożył w Izbie Gmin min. handlu Runciman, pisze tenże „Daily Express".

Żaden kraj nie może odmówić drugiemu prawa do obrony swych interesów, ale gdy 14 listopada Francja nałożyła 15 proc. cła na towary importowane z Anglji (wyłącznie z Anglji), krok ten musiał być podyktowany nadzieją, że rząd W. Brytanji ulęknie się tej groźby i ugnie się przed nią. Tego rodzaju groźby nie ulękną się jednak Anglicy. To też min. Runciman dobrze uczynił nie obwijając słów w bawełnę, gdy odpowiedział na zarządzenie francuskie. Zresztą — twierdzimy bez obawy — **jeśli nas chcą zmusić do stosowania wojny celnej — nie my na tem stracimy!".**

Tyle „Daily Express", skrajnie bojowy organ protekcjonistów. Dyplomatyczniej, spokojniej, ale w tym samym sensie wypowiada się „Times" londyński: „Min. Runciman miał zupełną rację oświadczając, że nie możemy przejść do porządku dziennego nad zarządzeniem rządu francuskiego, że na tego rodzaju metodę postępowania nie wystarcza odpowiadać zwykłym protestem platonicznym".

Organ zaś Labour Party, „Daily Herald" pisze:

„Oświadczenie i zarządzenia celne min. Runciman'a zostały przyjęte przez opinję naszą, jako **zapowiedź wojny celnej".** Wypowiadając się dalej przeciw polityce ceł prohibicyjnych a za wolnym handlem, „Daily Herald" stwierdza jednak, iż nie solidaryzuje się z metodą postępowania rządu Laval'a, która prowadzi do zaostrzenia antagonizmów gospodarczych i politycznych, a w rezultacie **osłabi zarówno jedną jak i drugą stronę.**

Organy prasy liberalnej krytykują politykę celną rządu Mac Donald'a, ale zarazem ze względów politycznych występują przeciw Francji, oskarżając koła rządowe i finansowe francuskie o **podważanie podstaw waluty angielskiej i wywieranie nacisku drogą giełdowo-finansową na kierowników polityki. W. Brytanji.**

Jak zawołasz w lesie, tak ci echo odpowie. W prasie francuskiej codziennej nie brak — oczywiście — zgryźliwych i złośliwych odpowiedzi na zarzuty angielskie. W organach zaś fachowych, np. w tygodniku ekonomicznym „La Situation Economique", w artykule p. t. „La guerre douaniere" (wojna celna) znajduje się uzasadnienie postępowania rządu francuskiego tym argumentem, że **„zaczęła Anglja".**

„La Situation" pisze:

Herosowie epopei homerowskiej rozpoczynali walkę od **usprawiedliwiania siebie i oskarżania przeciwnika.** Wojna celna francusko - angielska — że ją nazwiemy po imieniu — nie zmieniła nic w przyjętym ceremonjale. Różnica jest tylko ta, że dzisiaj ministrowie handlu zabierają głos już po rozpoczęciu działań „wojennych", w celu wykazania iż **„zaczął tamten",** Minister Rollin w odpowiedzi na oświadczenie min. Runciman'a stwierdził, że podwyżka ceł francuskich była tylko **wyrównaniem koniecznem ze względu na deprecjację funta, a nie retorsją.** Retorsją natomiast są podwyżki celne angielskie, których celem jest **zatamowanie importu francuskiego.** Co będzie dalej? Sądzimy, że pertaktacje z Anglją są bezcelowe wobec tego, co mówił min. Newille Chamberlain. Oświadczył on kategorycznie że **rząd W. Brytanji nie zawrze żadnej wiążącej umowy celnej z żadnem państwem przed terminem zebrania się konferencji imperjalnej,** której otwarcie nastąpi w lipcu r. 1932 w Ottawie (Kanada). Tymczasem zaś mury celne naokół Anglji rosną w górę i uniemożliwiają normalny rozwój stosunków gospodarczych między nami a W. Brytanją. Cała więc retoryka min. Runciman'a nie jest w stanie przekreślić faktu, że to Anglja nie chce pertraktować, że ona zatem jest tym, „który zaczął".

E. R.

Aresztowanie znanego przemysłowca

Ignacego Bornsteina w Tomaszowie

Tomaszów Maz, 18 grudnia

Sensacją Tomaszowa jest fakt aresztowania znanego w naszem mieście przemysłowca, właściciela fabryki p. Ignacego Bornsteina.

W dniu wczorajszym z polecenia urzędu śledczego w Łodzi został on w asyście policjanta przewieziony do Łodzi.

Ignacy Bornstein jest od pewnego czasu nadzorcą sądowym firmy łódzkiej „Gutter" (handel sukna i kortów) pozostającej pod nadzorem sądowym.

W ostatnim czasie właściciel tej firmy zbiegł zagranicę i wyłoniły się pewne niejasności w regulowaniu wierzytelności przez nadzorcę wobec pewnych przemysłowców.

Sprawą tą zajął się prokurator i wszczęte zostało śledztwo przeciwko p. Ignacemu Bornsteinowi.

Stany Zjednoczone porzucą parytet złota?

Sensacyjny artykuł pisma amerykańskiego.

Londyn, 18 grudnia
(Agencja Telegraficzna „Express").

Z Nowego Yorku donoszą, że dziennik „Philadelphia Record" zamieszcza dziś artykuł wstępny, w którym żąda odstąpienia St. Ziedn. od parytetu złota. Krok ten, zdaniem dziennika, i tak będzie musiał wcześniej lub później nastąpić. Dlatego też im prędzej St. Zjednoczone zdecydują się na porzucenie parytetu złota, tem wcześniej nastaną normalne stosunki gospodarcze.

Sowiety chcą uniezależnić się od zagranicy

Nowy plan gospodarczy rządu moskiewskiego

Moskwa, 18 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezes Gosp. planu wygłosił wczoraj na zebraniu delegatów związków zawodowych wielką mowę o planie gospodarczym rządu na rok 1931/32. Według mówcy wzrost przemysłu w r. 1931/32 wynosi 21 proc. W rolnictwie specjalizację doprowadzono do 68 proc. w 1932 r. trzeba zwiększyć produkcję o 36 proc. trzeba dokończyć socjalizowanie kułaków jako klasy. W roku 1932 należy uniezależnić się zupełnie gospodarczo od zagranicy i rozszerzyć siły obronne. Specjalna uwaga zostanie zwrócona na produkcję metalową, wydobywanie węgla, kolejnictwo i t. d. Przy rozwijaniu produkcji rolniczej specjalna uwaga zostanie zwrócona na kulturę techniczną.

Zgon gen. Dowbór Muśnickiego

Wczoraj w Garbowie (z. Sandomierskiej) zmarł w wieku lat 74 generał I korpusu, Konstanty Dowbór - Muśnicki.

Jutro o godz. 10 rano odbędzie się pogrzeb na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

Rumuński minister spraw zagranicznych

przybywa do Warszawy.

Bukareszt, 18 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Pisma tutejsze donoszą, że minister spraw zagranicznych Ghica zamierza udać się z wizytą do Warszawy w pierwszej połowie stycznia.

Jack Diamond zamordowany

Albany (pod N. Yorkiem), 18.XII.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Jack Diammond został zamordowany dziś rano w kilka godzin po uniewinnieniu, przez dwóch niewykrytych sprawców. Był to już trzeci zamach na jego osobę. Diammond miał lat 36.

Albany, 18 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Właścicielka hotelu, w którym zamieszkiwał Jack Diamond zeznaje, że zaprosił on do siebie gości, prawdopodobnie by uczcić swe uniewinnienie. Nad ranem, gdy goście się jeszcze nie rozeszli, przybyło dwuch nieznanych osobników, którzy zmieszali się z gośćmi. Policja aresztowała żonę Diamonda i właścicielkę hotelu.

SPORT

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Sobota Boks — godz. 3 po poł. zawody bokserskie pomiędzy drużynami Gwiazdy (Warszawa) a Kl. Sp. Geyer. Teatr Geyera przy ulicy Piotrkowskiej 295.

Gry sportowe: Dalszy ciąg rozgrywek pomiędzy drużynami szkół średnich. Sala gimnazjum niemieckiego. Początek o godz. 4-ej p.p.

Szermierka: Drugi dzień turnieju szermierczego na szable i szpady o mistrzostwo D.O.K. IV. Sala ośrodka W.F. Początek o godz. 9 rano.

Niedziela: Hokey Pierwsze rozgrywki o mistrzostwo. Godz. 10, lodowisko ŁKS mecz hokeyowy ŁKS — SKS. sędzia p. Dreger. Godz. 12 lodowisko Helenów: Union — Makkabi, sędzia p. Lange.

Gry sportowe: Godz. 4.30 sala Ośrodka W. F. dalszy ciąg rozgrywek turnieju o puhar PZGS. Boks: Godz. 11-ta, sala S.S. Union przy Helenowie, zawody międzyklubowe z udziałem Stibbego Rosława i in.

Skład Gwiazdy na mecz z Geyerem.

Bokserzy warszawskiej Gwiazdy, z któremi zmierzą się pięściarze klubu Geyer, należą do czołowych zawodników stołecznych. Szczególnie reprezentant wagi średniej, Lauberblatt, który ostatnio pokonał mistrza Warszawy Garncarza uchodzi za doskonałego pięściarza. Również Rothol, startujący w wadze papierowej, był reprezentantem Warszawy na mecz drużyn robotniczych w Austrji.

Skład warszawian jest następujący: (poczawszy od wagi papierowej): Rotholc, Dajczgewand, Zetel, Lewit, Rozenberg, Grzywach i Lauberblatt. Sędziować w ringu będzie p. Milsz. Punktowi pp. Czernik (Geyer) i Lerner (Gwiazda).

Zamieszki w polskim pięściarstwie.

Ubiegłej niedzieli zwołane zostało do Katowic nadzwyczajne walne zebranie śląskiego związku bokserskiego. W toku obrad, które miały charakter zdecydowanie nieprzyjazny wobec P.Z.B., nadeszła depesza od P.Z.B., zawiadamiająca, że naczelny ten urząd naszego pięściarstwa nie udzielił aprobaty na powyższe zebranie. Nie bacząc na ten zakaz przedstawiciele klubów śląskich debatowali nadal i powzięły szereg uchwał przeciwstawiających się P.Z.B. W związku z tą wiadomością podać należy również o zatargu, jaki powstał pomiędzy P.Z.B. a związkiem warszawskim. Dowiadujemy się, że W.O.Z.B. nie przekazał dotychczas części swego dochodu z mistrzostw Polski, rozegranych w Warszawie i z tego powodu P.Z.B. uchwalił zawiesić zarząd W.O.Z.B.

Kurs narciarski przy Ośrodku W. F.

Dowiadujemy się, że w ośrodku W.F. tworzy się kurs narciarski którym pokierują por. Woskowicz i Kuźnicki. Również otwarty zostanie nowy kurs pływacki męski.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Łodzi.

Rozgrywki o mistrzostwo drużynowe Polski w ciężkiej atletyce rozpoczną się dn. 24 stycznia. W związku z tem zarząd Ł.O.Z.A. nakazał podległym sobie klubom rozpoczęcie walk o mistrzostwo klubowe już w dniu 15 stycznia.

Z ŁODZKIEGO ZWIĄZKU ZAWOD. PRAC. HANDL., BIUR. I PRZEMYSŁOWYCH.

Zarząd związku podaje do wiadomości członków, iż w sobotę dnia 19-go b. m., o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się w lokalu związku przy ulicy Gdańskiej Nr. 101 zebranie informacyjne — Wstęp tylko dla członków związku za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Kasiarze zrabowali... 7 złotych

Włamanie do banku przemysłu mięsnego.

(B) Jak już donosiliśmy, onegdajszej nocy dokonane zostało zuchwałe włamanie do Banku Przemysłu Mięsnego mieszczącego się przy ul. Radwańskiej Nr. 60. Szczegóły dotyczące włamania tego, jak zdołaliśmy ustalić, przedstawiają się następująco:

Biura banku mieszczą się na parterze frontowego lokalu i bezpośrednio graniczą z lokalem związku kupców trzody chlewnej, do którego wejście znajduje się od strony podwórza, jednakże drzwi, łączące oba lokale, są stale zamknięte, tak, że między obydwoma lokalami niema żadnej bezpośredniej komunikacji.

Około godz. 4 nad ranem dozorca domu po otworzeniu bramy jednemu z lokatorów, wyszedł na ulicę i spostrzegł że

żaluzje okienne banku są podniesione,

co wzbudziło jego podejrzenie, gdyż żaluzje te są zazwyczaj w porze nocnej opuszczone. Dozorca o spostrzeżeniu swem natychmiast zawiadomił telefonicznie dyrektora banku p. Andrzeja Lutrosińskiego, który niezwłocznie przybył do banku i po wejściu do lokalu przekonał się, że

w banku gospodarowali włamywacze.

Dyr. Lutrosiński zawiadomił z kolei o dokonanem włamaniu urząd śledczy i na miejsce włamania przybyły władze z nadkomisarzem Weverem na czele.

Stwierdzone zostało, że włamywacze dostali się od strony podwórza przy pomocy podrobionych kluczy do lokalu związku kupców trzody chlewnej, skąd po wyrąbaniu otworu w drzwiach łączących lokal związku z lokalem banku, znaleźli się w pokoju, w którym znajdowała się kasa ogniotrwała. Przy pomocy raka ogniotrwała kasa nowego systemu została przez kasiarzy rozpruta, jednakże nadzieje kasiarzy na większy łup zostały zawiedzione, gdyż krytycznej nocy

znajdowało się w kasie zaledwie 7 zł. 83 gr.

Jak się okazuje Bank Przemysłu Mięsnego którego operacje dzienne są dość znaczne, nigdy nie przechowuje w swych kasach większych kwot pieniężnych, gdyż każdego dnia po zakończeniu czynności kasowych wszelkiego rodzaju papiery wartościowe, weksle oraz gotówka są umieszczane w posiadanych przez bank w Banku Polskim i innych większych bankach prywatnych safesach.

Sprawcy włamania, jak zdołano ustalić, byli fachowcami i, pracując w rękawiczkach, nie pozostawili żadnych śladów. Przekonawszy się, że w kasie ogniotrwałej znajduje się zaledwie kilka złotych, kasiarze szukali pieniędzy w szafach i w biurkach, jednakże i te ich poszukiwania spełzły na niczem. Lokal banku opuścili oni tą samą drogą, jaką się do niego dostali.

Władze śledcze prowadzą w sprawie dokonanego włamania dalsze śledztwo zmierzające do wykrycia i ujęcia sprawców.

Chodzimy, jak po lodzie.

4 nieszczęśliwe wypadki w ciągu dnia wczorajszego.

(B) Panujący od kilku dni mróz oraz opady śnieżne pociągają za sobą coraz częściej zdarzające się wypadki pośliznięć i ciężkich uszkodzeń cielesnych.

W ciągu dnia wczorajszego kroniki pogotowia zanotowały aż cztery nieszczęśliwe wypadki zakończone ciężkiemi uszkodzeniami cielesnemi.

Dozorczyni domu Nr. 36 przy ul. Andrzeja, Florentyna Ryfa pośliznęła się w czasie uprzątania jezdni tak nieszczęśliwie, że, padając, uległa złamaniu lewego podudzia.

Takiemu samemu wypadkowi i w takich samych okolicznościach uległa dozorczyni domu Nr. 82 przy ul. Brzezińskiej, Marja Baranowska.

Ofiarą ślizgawicy padł również uczeń szkoły powszechnej Józef Szeler, zamieszkały przy ul. Przejazd Nr. 22. Wychodząc ze szkoły mieszczącej się przy ul. Targowej Nr. 14, Szeler pośliznął się i padając doznał złamania lewego podudzia.

Wreszcie zamieszkała przy ul. Zamenhofa Nr. 11 Józefa Czach uległa złamaniu nogi.

We wszystkich wypadkach lekarz pogotowia kasy chorych udzielił ofiarom ślizgawicy doraźnej pomocy, przyczem wszystkie cztery poszkodowane osoby zostały zakwalifikowane do przewiezienia do szpitala okręgowego kasy chorych przy ul. Zagajnikowej, gdzie po prześwietleniach rentgenowskich pozostaną na kuracji.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

SOBOTA, dnia 19-go grudnia.

11.58—12.10: Sygnał czasu z W-wy hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—12.45 Poranek szkolny ze Lwowa.

12.45—13.15: Płyty gramofonowe.

13.15—15.50: Przerwa.

15.50—16.20: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

16.20—16.40. „Radjokronika“ — wygłosi dr. M. Stępowski. Tr. z Warszawy.

16.40—17.10: Płyty gramof. z W-wy.

17.10—17.35: Odczyt ze Lwowa p. t. „Zmienność form artystycznych“, wygłosi prof. Stan. Machniewicz.

17.35—18.05: Kącik młodych talentów muzycznych. Wyk. Michał Zagraj (akomp.) i Marja Bronszteinówna (fort.) oraz prof. L. Urstein (akomp.). Tr. z Warszawy.

18.05—18.30: Program dla dzieci Słuchowisko p. t. „Jeden dzień z dzieciństwa Fr. Chopina“ — pióra J. Stępowskiego. Tr. z W-wy.

18.30—18.50: Pieśni dla dzieci w wyk. Br. Marwidówny i Ł. Czechowiczówny. Akomp. prof. L. Urstein. Tr. z W-wy.

18.50—19.15: Rozmaitości

19.15—19.30. Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień następny.

19.30 — 19.45: Kalendarzyk filmowy repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00. Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.

20.00—20.15: „Na widnokręgu“. Tr. z W-wy.

20.15—21.55: Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Irena Carnero (sopran) Henio Domański (harmonijka ustna i kuplety) i L. Urstein (akomp.). Tr. z W-wy.

21.55—22.10: „Rewja paryska“ — wygłosi p. J. Wernecka. Tr. z W-wy.

22.10—22.40: Utwory Chopina w wyk. J. Śmidowicza. Tr. z W-wy.

22.40—22.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, kom. meteorolog., policyjny, wiadomości sportowe. Tr. z W-wy.

23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy w wykonaniu zespołu Petersburskiego i Golda. Tr. z „Adrji“ warszawskiej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. *Wiedeń.* „Dorothea“ — operetka Offenbacha i „Brüderlein Fein“ — operetka Leo Falla.

21.00. *Rzym.* „La Flamminga“ — tragedja liryczna z muzyką Stefana Donaudy'ego oraz „Sette Canzoni“ Francesca Malipiero.

21.10. *Daventry.* „Cyrulik sewilski“, opera Rossiniego (akt 2-gi). Tr. z Teatru Księcia Walji w Birminghamie.

Przedwiośnie.

—o—

Anna Christie.

Nareszcie i Łódź doczekała się pierwszego mówionego filmu boskiej Grety. Słynna sztuka niemniej słynnego dramaturga O'Neilla tym razem dała tej znakomitej aktorce pole do popisu. Jakkolwiek trudno sobie było Gretę wyobrazić w innych rolach, niż kuszących uwodzicielek, to jednak w roli Anny — wykazała ona swój lwi pazur. Przekroczyła ona krąg swych dotychczasowych ról charakterystycznych i potrafiła wżyć się w najbardziej obce elementy psychiczne. Porzuciwszy całkowicie swój sposób gry, Greta zadziwiła nas w tym obrazie głębią i rozległością uczuć, szlachetną prostotą wyrazu, siłą, oraz mądrze stosowanym patosem dramatycznym.

„Anna Christie“ to dramat z którego przekonać się można, jak jednostka upadła, zdolna jest podźwignąć się przez wielkie uczucie. Bohaterką dramatu jest Anna Christie, ale promotorem jest Christ, jej ojciec, marynarz, który po śmierci swej żony oddał swą córkę na wychowanie do dalekich krewnych. R[illegible] się a o Annie zapomniał. Spotyka ją dopiero po 15 latach; a wtedy Anna jest już kobietą, która przeszła piekło udręczeń i hańby. Dopiero miłość Anny i młodego marynarza [illegible] zuje tę sytuację kończąc ją w sposób [illegible] wzruszający i szlachetny. — Że całość jest godna widzenia — pisać zdaje się nie trzeba.

Święta będą bardzo skąpe.

Mimo zniżonych cen, ruch w sklepach jest minimalny.

Kupcy nie sprowadzają żadnych świątecznych specjałów.

(is) Rok rocznie, w okresie przed świętami Bożego Narodzenia, na komorze celnej w Łodzi panował niezwykły wprost ruch. Całemi wagonami przybywały wszelkiego rodzaju towary, importowane z zagranicy: sprowadzano ryby, konserwy, orzechy i wszelkiego rodzaju bakalje. Urząd celny pracował w zdwojonem tempie.

W dniu wczorajszym mieliśmy okazję rozmawiania z jednym z wyższych urzędników celnych. To, co nam powiedział, jest niezmiernie intersujące, a zarazem bardzo smutne. Wiadomo, że przeżywamy poważny kryzys. Wiadomo, iż ludzie ograniczają się w swych potrzebach. Tak kolosalny przeskok jednak, jaki nastąpił w ciągu ostatniego roku, wydaje się wręcz nieprawdopodobny.

Jak się okazuje, do Łodzi w roku bieżącym

nic prawie się nie importuje.

Na komorze panuje zupełna cisza i spokój. Najpospolitszy przysmak świąteczny — orzechy, które zawsze sprowadzane były wagonami, w roku bieżącym sprowadza się... woreczkami. Ryby importowane z Węgier i Sowietów, przychodzą w tak nieznacznych ilościach, że budzi to poprostu podziw. W porównaniu z rokiem ubiegłym import ryb w okresie przedświątecznym spadł o 60 pro cent. W znikomych ilościach sprowadza się migdały, rodzynki.

Owoce południowe, winogrona hiszpańskie, mandarynki włoskie i t. d. importowane są w ilościach o 50 — 60 procent mniejszych, aniżeli w roku ubiegłym. A ponieważ już w zeszłym roku powściągliwie sprowadzano owoce na święta, łatwo sobie wyobrazić, jak znikome transporty przybywają obecnie.

Jest to najbardziej miarodajny wskaźnik tego, jakie będą święta w roku bieżącym. Dzisiaj w niejednym domu ledwo wystarcza na skromne utrzymanie. O wyprawieniu świąt nikt nie może marzyć.

Jakie są ceny towarów świątecznych? Odbyliśmy na ten temat rozmowę z przedstawicielami kilku firm. Dane przez nas uzyskane z pewnością zainteresują wszystkich.

Dowiadywaliśmy się oczywiście o ceny maksymalne, najwyższe. Ale dla nikogo nie jest tajemnicą, że wiele firm, pragnąc się ratować i wysprzedać bodaj część swych zapasów, stosować będzie w ostatnich dniach ceny daleko niższe.

A więc, w pierwszym rzędzie ryby. **Ceny ryb spadły w roku bieżącym do niezwykłego, nienotowanego jeszcze poziomu.** Karpie polskie stanjały bardzo znacznie, a równocześnie stanjały ryby importowane z Węgier, z powodu spadku waluty węgierskiej. Obecnie kilo karpia kosztuje z. 2.80 do 3 zł. Cena szczupaków utrzymuje się jeszcze na dość wysokim poziomie — po 5 zł. Co się tyczy sandaczów — to wobec tanich cen tych ryb, przybywających w stanie mrożonym z Rosji Sowieckiej, utrzymuje się niska cena po zł. 3.20 za kilo.

Stanjał również w kolosalnym stopniu drób. **Kury można kupić po 3 — 4 zł. za sztukę.** Tuczone gęsi sprzedawane są po zł. 1.50 za kilo, kaczki — po zł. 2.20 za kilo, indyki — po 2 zł. za kilo. Ceny bażantów spadły do 5 złotych za sztukę.

Stanjały również bardzo zające. — Sprzedawane są one **po 4 — 5 złotych za sztukę, w zależności od wielkości.**

Orzechy są, mimo małego przywozu daleko tańsze, niż w roku ubiegłym. — Orzechy włoskie sprzedawane są po 3 zł. orzechy laskowe po 5 zł., amerykańskie po zł. 5.60.

Marmolady również potanjały i to we wszystkich swych gatunkach. Sprzedawane są od zł. 4 do 5.50 za kilo, w zależności od gatunku.

Migdały natomiast są bardzo drogie. Wpłynęło na to znaczne zmniejszenie przywozu. Grube migdały kosztują 16 zł., duże, ręcznie przebierane — 14 zł., średnie — 12 zł., drobne 8 — zł. Daktyle są również bardzo drogie i niemal nie dostępne dla zwykłego śmiertelnika. Kosztują po 12 — 15 zł.

Tanie są również rodzynki kalifornijskie i sułtanki, sprzedawane po 6 zł. i koryntki, sprzedawane po zł. 2.50 — 2.80. Ceny wanilji spadły do 90 groszy za dkg.

I wreszcie owoce spadły znacznie w cenie. Kilo jabłek można już otrzymać za 40 gr. Jabłka wyborowe kosztują maksimum zł. 1.20 — 1.50 za kg. Pomarańcze sprzedawane są po zł 1 — 1.20 za sztukę a mandarynki włoskie po 30 — 60 gr. za sztukę. Winogrona hiszpańskie kosztują po zł. 2.50 — 3 kilo.

Oto ceny towarów, cieszących się największym popytem w okresie przedświątecznym Są one bardzo niskie. Mimo to w sklepach, jak nas informowano, panuje normalny ruch.

KRONIKA

Grudzień **19** SOBOTA

Dziś Darjusza i Nemez
Jutro Teofila

Wschód słońca	7.41
Zachód słońca	3.26
Wschód księżyca	12.40
Zachód księżyca	12.05
Długość dnia	6.44
Ubyło dnia	3.56

Kto ma broń

winien zawczasu prosić o przedłużenie zezwolenia.

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w terminie do dnia 1 lutego 1932 r. winny złożyć podania o przedłużenie ważności zezwoleń na broń i kart łowieckich na rok 1932.

W podaniu należy wyszczególnić posiadaną broń oraz numer zezwolenia z 1931 r., przyczem podanie winno być omarkowane znaczkiem stemplowym za 3 zł.

Podania należy składać zależnie od miejsca zamieszkania. Osoby, zamieszkałe na terenie I, II, III i IV komisarjatu p. p., winny złożyć podania do I-ej Ekspozytury Starostwa, ul. Bazarna Nr. 5, zamieszkałe na terenie V, VI, VII, X i XII komisarjatu do Ekspozytury II-ej, ul. Moniuszki Nr. 8 i zamieszkałe na terenie VIII, IX, XI, XIII i XIV komisarjatu do Centrali Starostwa, ul. Kilińskiego Nr. 152.

Starostwo Grodzkie przytem zaznacza, iż niezłożenie podania w wyznaczonym terminie pociągnie za sobą konfiskatę broni, jako nielegalnie przetrzymywanej.

Lustracja fabryk.

Inspektorzy pracy przyjmować będą tylko we wtorki i piątki.

(i) W ostatnim czasie cała niemal działalność inspektoratu pracy w Łodzi skierowana została na walkę z bezrobociem i kontrolą przestrzegania czasu pracy w zakładach przemysłowych. W związku z tem inspektorat pracy zmuszony był zreorganizować swe godziny urzędowania i przyjęć dla interesantów.

Jak nam komunikują, obwodowi inspektorzy pracy przyjmować będą obecnie interesantów **tylko we wtorki i piątki** w godzinach od 10 do 13-ej. Okręgowy inspektor przyjmować będzie obecnie codziennie **tylko w godzinach od 10 do 12.** Kancelarje obwodowych inspektorów czynne będą dla interesantów w godzinach od 9—12 i w tych samych godzinach czynna będzie kancelarja okręgowa.

Po tych godzinach inspektorat pracy zajęty będzie kontrolą zakładów, to też przyjmowani będą tylko ci interesanci, którzy otrzymają specjalne wezwania.

Ferje sądowe

trwać będą od 23—27 b. m.

W okresie świąt Bożego Narodzenia sądy łódzkie nieczynne będą od dnia 23 do 27 b. m. Tak krótkie ferje sądowe tłumaczą się nawałem spraw, jakie ma do rozpatrzenia zwłaszcza sąd okręgowy.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164) R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75)

Podatek lokalowy płacić będą

nie tylko lokatorzy główni, ale i sublokatorzy

(i) Jak się dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu związku miast polskich, wysunięto bardzo charakterystyczny wniosek w sprawie opodatkowania podatkiem od lokali, nie tylko lokatorów głównych, lecz również ich sublokatorów. W sprawie tej zarząd związku miast, do którego z ramienia Łodzi wchodzą pp. prez. Ziemięcki i wiceprez. Rapalski, wystosował obszerny memorjał do ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa skarbu.

Projekt związku miast polega na tem, że w wypadku, gdy lokator sam zajmuje swe mieszkanie, tylko on jeden obowiązany jest płacić podatek lokalowy. Jeśli jednak odnajmuje on sublokatorom jeden czy więcej pokoi, podatek lokalowy powinien być proporcjonalnie rozdzielony pomiędzy lokatorem a sublokatorem.

Wniosek swój związek miast motywuje tem, iż w razie niewypłacalności lokatora, nie można od niego w żadnym wypadku wyegzekwować należności. Stwierdzone są bowiem fakty, że lokator niemal wszystkie swoje ruchomości wstawia do pokojów, zajmowanych przez sublokatorów i oświadcza następnie, że nie są one jego własnością. Procesy, jakie na tem tle wynikają narażają magistraty na znaczne koszty, które w następstwie nie są ściągalne.

W związku z tem właśnie, zarząd związku miast domaga się jaknajrychlejszego wydania noweli do ustawy o podatku lokalowym, w której przewidziane będzie równomierne rozłożenie podatku lokalowego na lokatorów głównych i sublokatorów.

Polesiu grozi niebezpieczeństwo.

W domach niema wody. — W jednym z bloków pękła rura wodociągowa.

W domach na Polesiu Konstantynowskiem instalacje wodociągowe i kanalizacyjne wykonała i wykonuje nadal warszawska firma Geisler, Okolski i Patschke Sp. Akc.. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni robotnicy tej firmy czynni byli przy ostatecznem regulowaniu urządzeń wodociągowych, ścieków w nowej serji domów, która w tych dniach została oddana do użytku nowym lokatorom.

Dowiadujemy się, że od kilku dni prace nad wykończeniem kanalizacji w nowych domach zostały przerwane z powodu strajku, jaki podjęli robotnicy zatrudnieni w liczbie 10 przy robotach na Polesiu Konstantynowskiem.

Na samym więc wstępie nowi lokatorzy są pozbawieni wody. Jakie niedogodności i przykrości pociąga za sobą ten stan rzeczy dla mieszkańców Polesia, o tem wie chyba każdy. Nie każdemu jest jednak wiadome, że w okresie obecnych mrozów przez niewłączenie kanalizacji, może ulec zupełnej ruinie całe urządzenie z tak wielkim nakładem kosztów zmontowane na Polesiu. Pierwsze oznaki tej groźby już sie ukazały: **w jednym z bloków pękła rura na wysokości trzeciego piętra.**

Tło strajku jest skandaliczne: oto firma wspomniana zalega od całego szeregu tygodni z wypłatami robotniczemi i winna jest poszczególnym robotnikom od 1300 do 400 złotych, przy zarobkach od 90 do 35 złotych tygodniowo.

Skandaliczny strajk na Polesiu musi być zakończony, robotnikom należy wypłacić ich pensje. Domy miejskie nie mogą być narażone na poważny szwank przez karygodne niedbalstwo firmy Geisler, Okolski i Patschke Sp. Akc. w Warszawie. (G)

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę i w niedzielę o godzinie 4-ej po poł „Mieszkanie Zojki".

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem w dalszym ciągu wstrząsająca sensacja Rehfischa i Herzoga „Sprawa Dreyfusa". — W poniedziałek ceny zniżone.

W pełnych próbach pod reżyserją J Waldena kapitalny szlagier Friedmana „Dr Stieglitz" z Michałem Zniczem oraz wyborna sztuka polska St Kiedrzyńskiego „Czwarty do bridża", a pod kierunkiem Z. Ziembińskiego efektowna, barwna, poetyczna bajka dla dzieci „Odzyskane serce".

TEATR KAMERALNY.

Dziś w sobotę premjera przygotowanej przez dyr. K. Borowskiego pełnej świetnego humoru komedji Jerome-Jerome'a „Miss Hobbs", której zapowiedź wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie. Obsadę stanowią: Macherska (rola tytułowa), Dunajewska, Niedziałkowska, Wasiutyńska Grolicki, Krotke i Szubert. Efektowną, wytworną wystawę przygotowała Zofja Węgierkowa

W niedzielę i w poniedziałek powtórzenie premjery

W niedzielę o godzinie 5-ej po poł. po raz 78-my „Hau Hau" z Michałem Zniczem. Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

Z powodu przygotowań repertuaru świątecznego, w nadchodzącą sobotę i niedzielę widowiska zawieszone

JUTRZEJSZY WYSTĘP IRENY PRUSICKIEJ WRAZ Z JEJ ZESPOŁEM.

Jutro o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w Sali Filharmonji zapowiedziany występ Ireny Prusickiej wraz z jej zespołem tanecznym. Jak się dowiadujemy, cały ten zespół po występie w Łodzi w najbliższych dniach wystąpi w Warszawskiej Filharmonji z tym samym programem. Będzie to dla zwolenników choreografji bardzo interesujące widowisko, złożone z dwudziestu najpiękniejszych kreacyj i poematów tanecznych, z uwzględnieniem nowoczesnych tańców. Zespół taneczny wystąpi w pięknych oryginalnych kostjumach. Bilety nabywać można w Kasie Filharmonji.

PAMIĘTAJ O SWYCH OBOWIĄZKACH!

Zbliżają się już święta Nie wolno odkładać na ostatnią chwilę wszystkich spraw, które przed świętami muszą być załatwione. Przedewszystkiem każdy winien pamiętać, że jeszcze przed świętami należy obejrzeć inauguracyjny, bardzo wesoły program p. t. „Hallo! Rumba!" w teatrze „Bomba" (Kopernika 16) gdyż później może nastąpić zmiana programu.

„Hallo! Rumba-" jest niezwykle efektownem i barwnem widowiskiem, to też ci, którzy jeszcze w „Bombie" nie byli, winni jaknajszybciej zaopatrzyć się w bilety.

Splendid.

—o—

Bal w Operze.

Bale maskowe mają ustaloną tradycję i opinję. Wszystkim dokładnie wiadomo, że 90 procent małżeństw i takaż ilość rozwodów spowodowane zostały właśnie przez bale maskowe.

W roku bieżącym, pomimo że karnawał jeszcze się nie zaczął, w operze wiedeńskiej odbył się wielki bal maskowy, na którym była słynna artystka filmowa Liana Haid w towarzystwie jednego z popularnych w całej Europie dyplomatów.

Blask kinkietów, tango i szampan wywołują nastrój. W ślad za tem idzie miłe sam na sam w cieniu rozłożystej palmy, — a potem wspólny powrót do domu, namiętny pocałunek, wzbudzający dreszcz rozkoszy i...

Nie byłoby skandalu, gdyby pan dyplomata nie postąpił dość niedyplomatycznie, opowiadając Iwanowi Petrowiczowi, znakomitemu artyście filmowemu, o swej awanturze miłosnej. Ale nie wiedział, że Petrowicz jest właśnie mężem Liany Haid, a piękna artystka nie miała pojęcia, że wyrafinowany uwodziciel jest najbliższym przyjacielem jej męża.

Stało się jednak i Petrowicz grozi rozwodem A wszystkiemu winien „Bal w Operze".

REORGANIZACJA „COCTAILU".

Po reorganizacji, jaka w ostatnich dniach została przeprowadzona w sympatycznym teatrzyku „Coctail", przy ul. Przejazd Nr. 34 oczekuje Łódź w najbliższych dniach nielada sensacja. Jak się bowiem dowiadujemy, w pierwszym dniu Bożego Narodzenia, a więc w piątek 25 grudnia teatr „Coctail" otwiera swe podwoje wspaniałą premjerą świąteczną. Należy zaznaczyć, że został zaangażowany świetny zespół artystów scen warszawskich, na którego czele figurują nazwiska artystów, które bezsprzecznie będą w obecnym sezonie teatralnym dla Łodzi rewelacją. Rękojmią poziomu najbliższego programu „Coctailu" może posłużyć fakt, że do kierownictwa teatru wszedł tak wybitny fachowiec, jakim jest dobrze znany publiczności łódzkiej dyr. Cudnowski. Bliższemi szczegółami dotyczącemi omawianej sprawy będziemy mogli podzielić się z czytelnikami już w dniu jutrzejszym.

Jutro w niedzielę, dn. 20-go b. m. jako w 30-ty dzień zgonu nieodżałowanego

b. p. Hermana Krotoszyńskiego

odbędzie się o godz. 12 w poł. w synagodze przy Domu Starców fund. małż. Konsztatów **nabożeństwo żałobne,** na które zaprasza krewnych oraz przyjaciół zmarłego

Zarząd Łódzkiego Żydow. Towarzystwa Opieki nad Starcami.

Tabela wygranych
loterji państwowej — II klasa 2-gi dzień

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia 2-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Zł. 2000 na nr. 83465.

Zł. 1000 na nr. 4794.

Zł. 500 na nr. 102137.

Zł. 400 na n-ry: 63942 104974 112408.

Zł. 300 na n-ry: 2136 3161 11019 25159 28079 30131 42430 79752 145955.

Zł. 250 na n-ry: 78758 85056 106454 115059 133470 134204 135020 159669.

Zł. 200 na n-ry: 2503 5521 7136 8221 8599 12411 1242612908 14740 15781 19303 25626 26896 27875 31978 32083 40092 41477 48710 49203 50361 58543 61365 64143 65644 72011 74437 84211 84630 94419 96774 98104 104483 105840 107916 114942 115853 118404 128388 129450 132621 134887 144507 149761 150735 153182 155638 156637 158094 158716

Po 150 złotych wygrały numery następujące:

32 162 244 61 80 355 82 420 617 91 1134 75 98 845 86 481 88 545 83 84 610 75 779 88 95 924 60 2235 325 32 420 21 66 613 742 915 3134 52 38 275 50 343 539 625 49 822 972 76 4283 380 557 723 327 997 5070 113 82 86 238 73 94 573 634 761 6011 13 53 123 272 655 66 705 846 7169 421 56 747 53 [illegible] 3028 93 255 420 650 757 850 89 9335 491 500 73 622 705 966 10038 195 213 42 301 33 457 70 594 11184 97 209 423 77 783 743 77 822 58 909 12090 148 81 92 368 526 13035 181 270 300 10 97 435 81 507 9 50 92 14301 35 44 61 428 73 560 85 959 63 15398 428 510 16150 230 49 61 81 361 436 684 835 85 982 17031 90 104 55 292 678 95 726 79 887 969 90 18170 291 356 440 85 715 40 890 19104 249 54 93 419 92 521 674 915 76 20461 509 90 669 70 855 87 21192 263 309 402 76 572 673 22003 52 63 104 30 61 77 257 331 468 859 76 23046 127 242 310 502 14 37 55 610 45 99 740 61 71 905 24075 204 75 465 651 708 51 79 961 25113 85 486 506 62 26081 682 799 907 41 27056 137 280 493 648 486 506 [illegible] 26081 682 799 907 41 27056 137 280 493 648 735 77 [illegible] 910 51 29123 40 259 345 83 607 65 788 803 52 98 988.

30153 74 219 95 535 856 85 99 976 98 31127 227 407 23 622 798 870 32020 36 65 540 625 26 86 771 836 47 70 935 69 33066 85 157 201 80 99 535 86 669 78 856 34106 309 446 662 35072 100 72 233 68 403 61 74 556 937 36009 74 146 260 817 42 66 635 57 72 92 707 8 851 935 46 69 37013 37 248 320 23 512 775 817 913 38100 222 33 384 676 717 54 39056 624 48 808 38 45 976 40333 454 574 624 88 93 707 15 33 37 823 54 960 41008 66 270 331 457 71 588 647 929 37 42174 94 360 489 550 613 28 70 800 58 951 43393 446 72 579 86 95 698 782 99 806 19 92 905 42 44167 251 79 329 442 88 582 614 88 736 850 906 45201 36 332 483 609 53 743 71 85 805 961 46061 80 249 72 421 23 53 505 604 716 34 825 90 47073 87 148 69 78 279 383 417 577 723 907 94 48081 387 456 98 550 668 89 94 802 4 910 32 62 94 49180 206 18 75 76 537 43 608 914 68 50169 328 75 427 87 694 762 75 915 40 68 51029 59 78 258 706 814 47 77 52075 104 426 70 544 678 878 53066 366 485 819 54022 283 783 864 55018 61 103 4 46 97 568 670 80 766 893 940 43 61 56515 817 66 960 72 57107 22 320 44 405 45 553 62 674 776 58180 206 16 93 398 59060 78 119 61 227 415 69 [illegible] 733 67 815.

60000 157 254 374 454 505 61059 102 64 804 408 11 798 62056 72 92 121 25 48 65 90 95 205 407 995 63095 177 316 442 43 515 661 855 92 984 64090 329 92 460 955 91 65149 56 410 35 687 868 980 66127 76 291 350 471 509 36 90 600 778 837 54 929 67125 207 343 441 970 68228 339 777 69084 210 35 461 80 85 579 771 890 70009 125 382 504 707 69084 71178 354 88 519 762 71 910 92 72036 582 647 764 829 67 70 79 951 73018 65 94 95 518 695 701 93 96 880 74308 648 76 80 969 75105 248 612 42 68 729 76032 218 424 67 89 582 879 957 77025 40 123 31 53 63 283 578 673 528 682 835 82430 543 841 952 66 83083 102 857 64 910 78140 802 79030 103 94 80213 382 83 463 620 718 74 81017 78 108 97 237 77 489 318 73 232 36 352 623 25 736 890 920 21 84025 229 96 440 44 87 675 762 850 923 85147 215 337 406 41 507 57 826 86015 156 89 93 354 467 94 507 24 60 87137 371 741 76 88250 76 359 481 92 569 90 778 89037 113 21 284 742.

90306 9 481 500 38 43 91032 279 322 465 79 511 92 610 904 38 92408 77 653 94 729 874 94 949 55 93028 194 387 94 99 423 83 609 82 704 961 94091 169 339 576 613 881 95139 59 288 986 96018 170 261 384 552 81 825 97084 375 653 851 906 98126 217 344 67 452 584 791 907 99234 40 513 62 78 608 9 799 934 100105 37 322 95 406 41 66 564 748 101010 259 300 45 626 37 758 815 102174 351 78 86 568 69 635 103113 86 229 703 73 104059 66 220 446 761 76 959 105216 314 439 64 756 828 106142 302 59 63 84 455 524 650 56 107237 882 92 914 19 66 92 108030 88 279 86 332 45 76 88 427 596 109276 345 419 604 24 93 757 110042 206 11 38 41 43 94 443 75 752 801 69 88 960 111054 98 308 34 38 407 509 112070 172 289 308 87 430 37 89 575 714 835 46 959 113044 158 267 500 5 605 710 837 955 114224 344 423 69 633 829 920 115122 255 63 95 373 480891 944 67 86 116013 432 520 651 759 805 953 55 117027 47 67 215 494 118228 320 481 778 91 847 991 119007 358 416 36 690 715 46 849.

120008 87 468 511 48 98 601 24 718 55 59 121141 404 8 41 61 854 122110 19 202 855 466 618 801 962 123004 12 276 640 83 946 67 80 124107 252 94 340 553 717 34 63 844 74 125038 77 223 354 452 541 634 702 22 88 805 52 77 126044 64 139 42 256 646 60 764 982 127041 81 259 83 394 418 510 20 635 58 845 930 44 128180 224 311 485 547 90 916 129172 291 363 484 86 568 927 96 140065 404 587 601 752 856 928 36 131079 363 504 53 616 706 88 88 821 967 132078 124 71 206 708 99 888 947 133077 378 93 429 54 716 60 908 12 134071 86 118 42 378 459 581 610 57 60 99 786 905 87 135066 214 67 612 53 758 952 136088 204 94 331 446 71 86 504 605 67 858 921 81 137007 86 102 234 63 71 360 404 64 92 610 950 138000 43 183 266 420 578 770 843 967 72 139144 230 599 605 708 20 88 836 914 54 56 140003 175 266 339 44 427 519 761 872 141078 123 34 263 65 366 630 789 94 829 54 918 142020 86 149 52 279 359 493 723 807 16 904 37 94 143178 214 412 43 44 501 712 872 934 144135 93 367 497 767 801 3 11 22 95 145051 66 150 75 262 498 535 858 78 961 62 146031 39 105 223 46 50 345 451 90 563 89 766 976 147084 264 69 331 66 91 788 902 148130 397 474 522 700 37 916 34 149058 134 95 282 379 424 549 616 74 94 776 88 852.

150302 408 522 51 800 4 34 72 151039 40 104 211 57 483 550 775 84 152022 101 339 65 407 71 568 80 694 708 153250 300 492 526 51 609 738 846 74 154010 147 206 7 332 427 573 155036 226 32 39 704 817 902 46 156000 12 78 351 471 587 46 78 738 890 924 33 79 157071 90 107 91 92 383 437 55 717 65 815 954 93 158130 88 226 583 667 908 55 159114 344 89 558 79 764 93 920.

ODCZYT W GIMNAZJUM MIEJSKIEM.

W poniedziałek, dnia 21 grudnia b r. o godzinie 5-ej po poł. w auli gimnazjum im J. Piłsudskiego (Sienkiewicza Nr. 46), p. prof. Adam Ferens (z Katowic) wygłosi odczyt n. t.: „Turystyka zimowa".

Sądzimy, że odczyt powyższy, ze względu na swą treść, zainteresuje szerokie sfery sportowej Łodzi a zwłaszcza młodzieży szkolnej — Wstęp 30 groszy i 50 gr.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Z muzyki.

Koncert Szymona Goldberga.

Talent odtwórczy Szymona Goldberga dojrzewał w innych zupełnie warunkach, aniżeli to ma miejsce u t. zw. cudownych dzieci. Skrzypek ten od najmłodszych lat kształcił się pod kierunkiem rozumnych pedagogów, a nad ostatecznem wyszkoleniem jego umiejętności czuwał nie kto inny, jak słynny profesor berliński, Karol Flesch. Te właśnie warunki, w połączeniu z iskrą bożą talentu, jaką tylko niewielu natura obdarza, sprawiły, iż dziś, mimo młodzieńczego wieku, należy Goldberg do skrzypków, mających ugruntowaną sławę i zaszczytne imię w świecie muzycznym.

Co najwięcej zachwyca słuchacza w grze Goldberga, to mianowicie zupełne panowanie nad treścią i formą utworu. W grze jego brak jest jakichkolwiek cech przypadkowości, wszystko bez wyjątku, do najdrobniejszych szczegółów, poddane jest ścisłej a surowej kontroli intelektu. A mimo to, i tu właśnie tkwi tajemnica jego odrębnej sztuki odtwórczej, gra ta nic nie zatraca na szczerości odczucia, na głębi i trafności interpretacyjnej, na sile przekonywującej ekspresji, z jaką przemawia do słuchacza. Być może, że ten, nazwijmy go niematerjalny stosunek do sztuki postawi Goldberga gdzieś w odosobnieniu od większości wirtuozów dzisiejszych, goniących za błyskotliwym a tanim i łatwym efektem, być może nawet, że nie stanie się on w epoce obecnej bożyszczem tłumów. Jednakże dla słuchacza prawdziwie zamiłowanego, wrażliwego na piękno czystej sztuki, gra Goldberga pozostanie źródłem nieprzemijających emocyj artystycznych.

Artyście, który na onegdajszym koncercie swym w filharmonji, doznał prawdziwie serdecznego przyjęcia, akompanjował dyr. Ryder, w sposób, zasługujący na najwyższe uznanie.

WIELKI DZIEŃ „KROPLI MLEKA".

Od szeregu lat corocznie Towarzystwo „Kropli Mleka" odznacza i nagradza najtroskliwiej, najumiejętniej wychowane niemowlę z pośród swoich klijentów. Towarzystwo pragnie wykazać, że maleństwa wychowywane podług wskazówek lekarzy i higjenistek, to znaczy regularnie żywione, ważone, kąpane i mierzone, odpowiednio odziane, mieszkające w przewietrzanych izbach, zdrowo i spokojnie rosną, nie przyczyniając kłopotów matce, umożliwiając tym sposobem jej pracę zawodową i domową.

W niedzielę o godz. 1-ej w d. 20 grudnia w siedzibie Philipsa, Piotrkowska 104, odbędzie się uroczystość wręczenia matkom 6-ciu książeczek oszczędnościowych i 36 dyplomów za umiejętne wychowywanie niemowlęcia.

Na piękną tę uroczystość wszystkich kochających małe dzieci serdecznie zaprasza

Zarząd „Kropli Mleka".

DZIŚ — SEANS FILMU ARTYSTYCZNEGO.

Dziś o godzinie 11,30 wieczorem odbędzie się w sali kina „Corso" (Zielona Nr. 2 przy Piotrkowskiej) seans filmu artystycznego który wzbudził w Łodzi kolosalne zainteresowanie. Program obejmuje znakomity film „Romans sentymentalny", pierwszy film dźwiękowy słynnego reżysera sowieckiego Sergjusza Eisensteina, twórcy „Linji generalnej i „Października".

Pozostałe bilety można nabywać w przedsprzedaży dziś przez cały dzień w czytelni „Humanite" (Narutowicza 14, tel 213-85) a od godziny 7-ej wieczorem w kasie kina „Corso".

Seans ten zostanie powtórzony tylko raz jeden w niedzielę o godzinie 11.30 rano.

Tajemnica wydziału kanalizacyjnego.

Kto i jak kupował grunta. — Pałac dla dwuch inżynierów. — Zaliczki i pożyczki.—Badanie gospodarki trwa.

Dlaczego magistrat nie wiedział o tych dziwnych sprawach.

(s) Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym, sprawa pewnych wykroczeń w wydziale kanalizacyjnym magistratu została z rozporządzenia prezydenta Ziemięckiego przekazana dla dokładnego zbadania miejskiemu urzędowi kontroli, który przeprowadza bardzo dokładne badania rachunkowości i gospodarki finansowej wydziału.

W toku tych badań ujawniono szereg niewłaściwości, które przypisać należy przedewszystkiem tej okoliczności, którą w dniu wczorajszym specjalnie podkreśliliśmy, mianowicie

brakowi należytej kontroli.

I tak zwrócono w pierwszym rzędzie uwagę na cyfry, zawarte w bilansie wydziału kanalizacyjnego za rok 1930. W załączniku do tego bilansu, omawiającego zakup gruntów na potrzeby wydziału kanalizacji widnieje suma około

200.000 złotych na zakup ziemi

w Retkini i Rokiciu. Za sumę tę zakupiono około 100 hektarów w cenie od 1500 do 5000 złotych za hektar.

W magistracie powołana została w swoim czasie specjalna komisja do zakupu gruntów. Komisja ta, składająca się z fachowców, miała za zadanie każdorazowo kupować grunta na potrzeby miasta. Tymczasem okazuje się, że naczelnik wydziału kanalizacji, inż. Skrzywan, pragnąc kupować grunta, nie zwracał się do specjalnej komisji, lecz polecał czynić to p. Filipowiczowi, który w wydziale kanalizacji jest... **inspektorem sieci i połączeń domowych.**

Podobnie i ostatniego zakupu dokonał na własną rękę p. Filipowicz, co z jednej strony było pogwałceniem przepisów, nakazujących zajmowanie się temi sprawami specjalnej komisji, a z drugiej — stwarzało poważne wątpliwości, czy suma, wydatkowana na kupno była użyta racjonalnie. P. Filipowicz bowiem nie zna się zupełnie na gruntach, nie zna cen rynkowych, i, chociażby działał w najlepszej wierze, może narazić miasto na poważne straty.

Następnie stwierdzona została druga rzecz. W preliminarzu budżetowym wydziału kanalizacji na rok 1930 uchwalono na budowę ubikacji, potrzebnych dla wydziału sumę 5000 złotych. Tymczasem, jak wynika z załącznika do bilansu za ten rok, nr. 5, który nosi tytuł „Wykaz budynków i oparkanień", w pozycji szóstej, wybudowano istotnie ubikacje, murowaną oficynę 1-piętrową i

wydano na ten cel... 321.978 zł. 8 gr.

W jaki sposób suma 5000 zł. mogła urosnąć do tak olbrzymiej kwoty 321.978 złotych? Takiego przekroczenia budżetu nigdzie jeszcze nie zanotowano. A zresztą, wiadomą jest rzeczą, że wszelkie przekroczenia budżetowe muszą być zatwierdzone przez magistrat i radę miejską.

Okazuje się, że za te pieniądze wybudowano nieprzewidziany w budżecie dom na

mieszkania prywatne dla inż. Stułkowskiego i inż. Frankowskiego

z wydziału kanalizacji. Wydatkowano tę sumę w okresie najgorszym dla miasta. W roku 1930 magistrat **nie miał pieniędzy na budowę kanalizacji.** Trzeba było nadto dać zatrudnienie bezrobotnym i na ten cel również pieniędzy nie było. Delegacja magistratu co pewien czas jeździła do Warszawy z prośbą o pożyczkę i zabiegała w urzędzie wojewódzkim w Łodzi i w ministerstwie spraw wewnętrznych o subwencje na zatrudnienie bezrobotnych. I w tak ciężkim okresie, gdy budżet przewidywał wydatek 5 tysięcy złotych,

wydano ponad 321 tysięcy na mieszkania prywatne dwuch inżynierów!

Jak luksusowe były te mieszkania, stwierdzono na podstawie innych cyfr w tym samym załączniku. Mianowicie w tym roku wydział wybudował jeszcze, na co miał specjalne fundusze, 3 domy murowane parterowe w Lublinku za sumę 112.840 złotych oraz dom murowany, 1-piętrowy ze studnią przy ulicy Wierzbowej 56 za sumę 114.247 złotych. Jakżeż nieproporcjonalną wobec tych kwot jest suma ponad 321 tysięcy, zużyta na budowę małej oficyny 1-piętrowej, w której mieszczą się dwa mieszkania prywatne.

Następną z kolei pozycją, ilustrującą gospodarkę wydziału jest załącznik do bilansu, nr. 14. Nosi on nazwę:

„Zaliczki do wyliczenia".

Na pierwszem miejscu figuruje nazwisko inż. Stułkowskiego, który pobrał kwotę zł. 2.500 a na drugiem nazwisko inż. Rymszy, który pobrał 1.300 złotych.

W tym samym załączniku, na drugim arkuszu, figuruje następna pozycja, nosząca nazwę

„Pożyczki na pobory".

Na pierwszem miejscu figuruje nazwisko inż. Skrzywana, który pożyczył sobie 1500 złotych, a na drugiem — nazwisko inż. Stułkowskiego, który pożyczył sobie... 5000 złotych.

Pożyczka dla inż. Skrzywana jest bezsporna. Każdy z urzędników ma prawo otrzymać pożyczkę w wysokości 1-miesięcznej swej pensji. Ale tak wysokiej pożyczki, jaką sam wziął dla siebie inż. Stułkowski magistrat jeszcze nigdy nikomu nie udzielił. Jak się okazało, pożyczkę tę kazał sobie wypłacić sam inż. Stułkowski,

bez niczyjego zezwolenia.

Co najważniejsze, pożyczka ta pobrana była w roku 1930. Bilans za rok 1930 sporządzony był dopiero w grudniu 1931 roku, jeśli więc w nim te kwoty figurowały, znaczy to, że przez okres przeszło roczny, inż. Stułkowski pożyczki tej nie zwracał i nikt o nią się nie upominał.

Gdy na posiedzeniu komitetu budowy kanalizacji sprawa powyższa wyszła na jaw, dr. Wieliński zainterpelował prez. Ziemięckiego, jako przewodniczącego komitetu oraz inż. Skrzywana, na jakiej podstawie urzędnik mógł otrzymać pożyczkę w tak znacznej wysokości i na tak długi termin.

W odpowiedzi inż. Skrzywan oświadczył, że

p. Stułkowski całkowicie pożyczkę już zwrócił.

Na to dr. Wieliński zapytał, dlaczego wobec tego suma ta znajduje się w bilansie i zażądał okazania komitetowi dowodów, że pożyczka jest spłacona.

Dowody zostały przyniesione na salę. Okazało się, że inż. Stułkowski, w chwili gdy odbywało się posiedzenie, winien był z tytułu zaliczek 300 złotych, a z pożyczki swej jeszcze 4.500 złotych. Jak wynikało z dat, uwidocznionych na dowodach kasowych, inż. Stułkowski zaczął spłacać swe zobowiązania dopiero wówczas, gdy rozpoczęto dochodzenie przeciwko inż. Rymszy i gdy obawiano się ogólnej lustracji w wydziale.

Co orzeknie miejski urząd kontroli, na czele którego stoi dr. Grabowski, trudno w tej chwili przewidzieć. Faktem jest wszakże, że wszystkie te sprawy, wykryte zupełnie przypadkowo, starannie były w wydziale tuszowane. Dowodem tego jest ta okoliczność, że gdy odbywało się posiedzenie komitetu budowy kanalizacji, który jest obowiązany wiedzieć o wszystkiem, co się dzieje w wydziale, **kierownictwo wydziału nie przygotowało żadnego sprawozdania, wyjaśniającego przekroczenie inż. Rymszy,** choć już wówczas ta sprawa była załatwiona i postanowiono inż. Rymszę zwolnić z zajmowanego stanowiska, z wypłaceniem mu olbrzymiego odszkodowania.

Łódź przyłączona do... Poznania?

Pracownicy umysłowi protestują przeciwko tej dziwnej koncepcji centrali Z.U.P.U.

Ubezpieczeni czekają tygodniami na załatwienie sprawy.

(i) Przed kilku tygodniami rozeszła się w Łodzi niepokojąca pogłoska, iż w związku z reorganizacją zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, Łódź ma być wyłączona z centrali warszawskiej i przyłączona do centrali poznańskiej. Wywołało to oczywiście kolosalne zaniepokojenie wśród ogółu pracowników umysłowych. Od dłuższego już bowiem czasu organizacje pracownicze w Łodzi zabiegały o utworzenie na terenie naszego miasta

samodzielnej ekspozytury Z.U.P.U.

Chodziło bowiem o to, iż przez przyłączenie naszego miasta do Warszawy, wszystkie sprawy, dotyczące pracowników łódzkich, załatwiane byłyby w żółwim tempie. Od czasu gdy pracownik umysłowy, który stracił pracę, wnosił podanie o przyznanie mu zasiłku, do czasu wypłaty tego zasiłku,

upływało zazwyczaj 4 — 6 tygodni,

tak długo bowiem trwało korespondencyjne załatwianie jego sprawy.

W podaniach swych związki pracownicze podkreślały niejednokrotnie, że okręg łódzki liczy tak wielką ilość pracowników umysłowych, iż usprawiedliwia to zupełnie konieczność utworzenia w Łodzi samodzielnej ekspozytury oddziału. A tymczasem, wbrew tym intencjom, nagle dowiadujemy się, że miast samodzielnego oddziału

Łódź będzie przyłączona do Poznania,

co stworzy jeszcze większe trudności korespondencyjne i utrudni jeszcze bardziej porozumiewanie się pracowników ze swem biurem ubezpieczeń.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wszystkie organizacje pracowników umysłowych, zrzeszone w międzyzwiązkowej komisji, i radzie okręgowej centralnej organizacji P. U. wystosowały do ministerstwa pracy i opieki społecznej obszerny memorjał.

W memorjale tym wskazano, że zamierzone przyłączenie okręgu łódzkiego częściowo do Poznania, a częściowo do Królewskiej Huty

nie jest niczem usprawiedliwione

i nie da absolutnie żadnych pozytywnych rezultatów. Przeciwnie spodziewać się należy jeszcze większych trudności w kontroli i wypłacaniu zasiłków.

Wobec powyższego rada okręgowa centralnej organizacji związków pracowników umysłowych w Łodzi ponawia raz jeszcze żądanie utworzenia na terenie Łodzi samodzielnej ekspozytury zakładu warszawskiego, dla całego okręgu łódzkiego. Wśród szeregu argumentów, wysuniętych przez radę, na uwagę zasługują przytoczone przez nich cyfry.— Mianowicie, na terenie okręgu łódzkiego znajduje się

przeszło 6000 zakładów pracy, zatrudniających 45,000 ubezpieczonych pracowników umysłowych.

Jest to liczba daleko większa od tej, którą mogą się wykazać autonomiczne oddziały w Poznaniu i Królewskiej Hucie.

Następnie rada okręgowa wskazuje, iż scentralizowanie szeregu spraw w Warszawie, jak to ma dotychczas miejsce, między innemi egzekucji należności, naraziło zakład na poważne straty materjalne, wynikłe z powodu zlikwidowania szeregu zakładów pracy i niemożności wyegzekwowania od nich należnych kwot. Rada okręgowa jest zdania, że zapobiec temu może tylko przekazanie spraw egzekucji przyszłej ekspozyturze, która będzie mogła, działając na miejscu, szybko i sprawnie egzekwować należności.

W końcu rada okręgowa wskazuje, że załatwianie przez ekspozyturę roszczeń o zasiłki z powodu braku pracy, umożliwi szybkie wypłacanie zasiłków i usunie jeden z najważniejszych powodów niezadowolenia wśród pracowników umysłowych.

Niezależnie od tego memorjału, bezpośrednio po świętach Bożego Narodzenia uda się do Warszawy delegacja związków pracowniczych i osobiście będzie interwenjowała w tej sprawie w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Taryfa za gaz

będzie obniżona.

W celu umożliwienia korzystania z gazu w domach z wyłącznie gazowemi kuchniami oraz dla uprzystępnienia wogóle konsumentom korzystania z gazu do celów domowych w szerszym zakresie — magistrat postanowił, na wniosek rady nadzorczej gazowni, z dniem 1 stycznia 1932 roku zmienić taryfę gazu dla użytku domowego w następujący sposób:

Obecnie obowiązująca taryfa pozostaje nadal w mocy dla tych konsumentów, u których miesięczne zużycie gazu nie przekracza 120 metrów sześciennych Przy konsumcji zaś miesięcznej ponad 120 metrów sześciennych taryfa ta ulega obniżeniu w następujący sposób:

przy konsumcji miesięcznej do 150 m sześć. — 32 gr za 1 metr. sześć.,

przy konsumcji miesięcznej do 500 m. sześć. — 29 gr. za 1 metr sześć.,

przy konsumcji miesięcznej do 700 m. sześć. — 26 gr. za 1 metr sześc.,

przy konsumcji miesięcznej do 1000 m. sześc. — 23 gr. za 1 metr sześc.

przy konsumcji miesięcznej ponad 1000 m. sześc. — 20 gr. za 1 m. sześc.

Uchwała powyższa podlega zatwierdzeniu rady miejskiej.

Pabjanice.

-o-

TOR MOTOCYKLOWY.

Na boisku tow. sport. Kruschender w Pabjanicach wykańcza się wielki tor żużlowy dla biegów motocyklowych. Tor jest szeroki na 8 m., długi zaś 400 m., wobec 360 metrów podobnego toru, jaki znajduje się w Helenowie. Będzie to więc najdłuższy i najwygodniejszy tor motocyklowy na terenie województwa łódzkiego.

Onegdaj bawił w Pabjanicach kapitan sekcji motocyklowej tow. Union z Łodzi p. Zwiazdowski, który orzekł, że tor budowany jest prawidłowo i nadaje się do tak poważnych rozgrywek, jak zawody o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Tow. sport. Kruschender zainteresował [illegible] się torem Miejski Komitet W. F. i P. W., który ma wyjednać [illegible] większą pomoc w postaci dostarczenia odpowiedniej liczby robotników z grupy bezrobotnych.

POŁĄCZENIE DWU TOWARZYSTW.

Przez zarządy zainteresowanych towarzystw podpisaną została deklaracja, której mocą połączone zostały dwa towarzystwa pabjanickie, mianowicie tow. śpiewacze im. Marszałka Piłsudskiego i Związek Strzelecki.

Chór im. Marszałka Piłsudskiego przekazuje związkowi cały swój majątek i przyjmuje nazwę: Chór Związku Strzeleckiego w Pabjanicach.

Kierownikiem chóru został p. Kazimierz Freisler.

ZAWODY SZACHOWE.

Istniejące w Pabjanicach kluby szachowe, a grupujące się w lokalu tow. śpiewaczego im. Stanisława Moniuszki, postanowiły zorganizować zawody szachowe o mistrzostwo m. Pabianic na rok 1931. Protektorat nad zawodami objął prezydent miasta p. inż. Aleksander Orłowski.

Zarząd łódzkiego okręgu szachowego udzielił swego zezwolenia na zorganizowanie zawodów.

Zapisy uczestników zawodów przyjmuje komitet wykonawczy w lokalu tow. śpiewaczego im. Moniuszki ulica Żeromskiego 16 w Pabjanicach.

Do zawodów stanąć mogą jedynie pabjaniczanie, urodzeni w Pabjanicach lub stale w naszem mieście przebywający.

CHOINKA STRZELECKA.

W czasie świąt Bożego Narodzenia zarząd związku strzeleckiego organizuje choinkę dla dzieci członków i sympatyków Strzelca w Pabjanicach. Na uroczystość choinki złożą się liczne ciekawe imprezy oraz rozdanie gwiazdki.

Po choince odbędzie się opłatek dla członków Strzelca oraz członków Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

Zaprzyjaźnili się w więzieniu

— po to, by oszukiwać się wzajemnie... na wolności.

(as) Hersz Abramowicz i Ignacy Karwiński zawarli przyjaźń w celi więziennej. Karwiński był nowicjuszem: siedział w roku 1929 w więzieniu po raz pierwszy, skazany za pobicie. Abramowicz był starym wygą: gdy spotkał się z Karwińskim, był już po raz drugi izolowany od bliźnich.

Ludzie skłonni do bitki, a zwłaszcza tacy, co za bitkę dostają się aż do więzienia, są skłonni również i do wypitki. Ponadto tacy bijący i pijący panowie są zwykle dość łatwowierni. Są równie skorzy do zaciskania pięści, by nią kogoś łupnąć, jak do otwierania ramion, by w nich kogoś zawrzeć w braterskim, podlanym alkoholem uścisku.

Takim człowiekiem był właśnie Karwiński. A Abramowicz? Abramowicz jak to bywa z ludźmi, którzy za wiele mają do czynienia z więzieniem: zawsze miał na oku jakieś nieczyste interesy.

W więzieniu przyjaciele mówili przedewszystkiem o interesach. Karwowski otworzył przed Abramowiczem głąb swego serca i przyznał się, że kieszeń jego jest pusta najzupełniej. Abramowicz przyrzekł pożyczyć swemu towarzyszowi niedoli 700 złotych.

Nadeszła upragniona chwila, w której — jak mówią poeci — otwarły się dla obu wrota więzienia. Kara się skończyła. Karwowski, pomny przyrzeczenia Abramowicza, zwrócił się do przyjaciela po 700 złotych. Abramowicz, pomny również swego przyrzeczenia, nie cofnął się. Dał 700 złotych i zażądał weksli.

Nic nie jest tak krótkie, jak termin płacenia wekslu. Przyszedł czas, że Karwowski musiał wykupić owe weksle. Było to w dniu 29 listopada. Karwowski weksle wykupił.

Tutaj zaczyna się przejawiać przestępcza żyłka Abramowicza. Spotkali się w Koluszkach, gdyż obaj stamtąd ród swój wywodzą. Karwowski był rad, że spotkał swego przyjaciela i dobroczyńcę, i z miejsca — jako że to leżało w jego charakterze zaprosił Abramowicza na wódkę.

Wypili uczciwie. Karwowski wypił tak wiele, że nie zawahał się ani na sekundę, gdy mu Abramowicz zaproponował, by lepiej dał mu na przechowanie weksle świeżo wykupione, a jeszcze nie podarte. Karwowski, człowiek o szerokiej naturze, dał weksle przyjacielowi z Szarego Domu.

Ale przyjaciel był człowiekiem fałszywym i złym. Nie chciał zwrócić weksli oddanych mu na przechowanie. Mało tego: był już w drodze do rejenta, gdy go aresztowano za przywłaszczenie.

Wczoraj sprawa Abramowicza znalazła się na wokandzie sądu okręgowego.

Abramowicz po raz trzeci powędruje do więzienia. (G).

Podpis sparaliżowanego ojca.

Dramat na tle niesnasek w rodzinie Lewych

(as) Niecodzienną i sięgającą w głąb duszy ludzkiej sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym, w ciągu całodziennej rozprawy pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego sąd okręgowy.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym dokonanie oszustwa. Ale oszustwa bywają różne, różne, przedewszystkiem, pod względem motywów. Motywy przestępstwa — to dziedzina, której kodeks karny „nie lubi". Prawodawca jest twardy i nieubłagany: nie wnika w tło i warunki, w których dokonane zostało przestępstwo: wnika tylko w sam czyn zbrodniczy i ten czyn karze.

Między rodzeństwem Lewy panowały od dłuższego czasu niesnaski. Brat Józef i siostra Anna byli w jednym obozie, zamężna siostra Stawińska i jej mąż stali po drugiej stronie drutów kolczastych. Niesnaski były tembardziej przykre, że terenem ich był jeden i ten sam dom — własność nieżyjącego już dziś Tomasza Lewego — ojca.

Doszło wreszcie do tego, że Lewowie postanowili w imieniu ojca pociągnąć Stawińskiego do odpowiedzialności sądowej.

Nieszczęście jednak chciało, że w **dzień Sylwestrowy roku 1929 Tomasz Lewy doznał ataku paraliżu.** Do chwili skonu, który nastąpił dopiero w sierpniu 1931 roku, ojciec poważnionego rodzeństwa nie odzyskał ani mowy, ani zdolności wykonywania bardziej skomplikowanych ruchów. Również władze umysłowe chorego były przez cały czas przytępione tak dalece, że na podstawie zeznań świadków - lekarzy **nie mogło być mowy o tem, by Lewy zdolny był do złożenia swego podpisu.**

W kwietniu roku 1930, a więc w czasie, gdy Lewy żył jeszcze, lecz był bezwładny, otrzymał Stawiński zawiadomienie z sądu, że ma się stawić jako pozwany na sprawę, wytoczoną mu przez chorego. **Stawiński zakwestjonował podpis swego teścia.** Podpis uznany został za sfałszowany. Rodzeństwo Lewy i Pikała sekretarz stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Chojnach, który również położył pod jednym z dokumentów podpis — jakoby na zasadzie listu zezwalającego na to od Lewego, **pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej za fałszerstwo.**

Anna Lewy stwierdza na przewodzie sądowym, że nie jest winna fałszerstwa: **pióro trzymał w ręku ojciec, ona zaś — córka, wiodła tylko półmartwą ręką paralityka.** Józef Lewy nie przyznaje się wogóle do winy.

Rodzeństwo Lewy dokonało tedy pewnego rodzaju oszustwa: położyli podpis za kogoś, kto już sam podpisać się nie był w sanie. Lecz człowiek ten żył jeszcze, był może trupem pod względem fizycznym, lecz wobec prawa żył do ostatniego refleksu swych niepobudliwych już nerwów.

W całodziennej rozprawie sąd starał się wniknąć w jądro sprawy: **sfałszowali, czy nie sfałszowali?** Ale gdyby nawet sfałszowali, to czy to fałszerstwo nie jest zupełnie inne, niż wszystkie przestępstwa tego rodzaju?...

Notarjusz, wobec którego chciał chory Lewy uczynić testament, uznał go za niezdatnego do tego aktu prawnego. Dzieci, działające przeciwko swej siostrze i przeciwko szwagrowi, czuły i wiedziały tylko jedno: **ojciec nie może się podpisać, a ten podpis jest konieczny.** I położyły podpis za ojca.

Józef Lewy skazany został na 2 miesiące aresztu, Anna Lewy na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary, zaś Pikała uniewinniony.

Kelnerzy nie chcą

nosić liberji i mundurów.

(i) Onegdaj w Warszawie odbył się zjazd ogólnopolski związku zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelarskiego. W zjeździe wzięli udział delegaci Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Bydgoszczy, Katowic, Wilna, i t. d.

Na zjeździe w pierwszym rzędzie omówiono sprawę t. zw. liberji, które są ostatnio coraz częściej zaprowadzane w restauracjach i hotelach. Zjazd wypowiedział się kategorycznie przeciwko wszelkim liberjom, jako obrażającym godność człowieka. Zarówno kelnerzy, jak i pracownicy hotelowi powinni nosić ciemne lub wieczorowe ubrania lecz pod żadnym pozorem nie należy ich zmuszać do noszenia liberji.

Następnie zjazd uchwalił wysłać memorjał do ministerstwa pracy w sprawie łamania 46-godzinnego dnia pracy w przemyśle gastronomiczno - hotelowym.

Tomaszów - Mazowiecki

NOWA SPÓŁKA SAMOCHODOWA.

Właściciele autobusów, kursujących na linji Łódź — Tomaszów, utworzyli spółkę akcyjną pod firmą „Samochód", wypuszczając akcje po 1000 złotych każda. Prezesem spółki został p. Wilmański a sekretarzem p. Ulman. Autobusy kursować będą obecnie regularnie i odchodzić będą punktualnie co godzina z krańcowych dworców. Zostały również uruchomione dwa autobusy pośpieszne, które dwa razy dziennie przebędą bezpośrednio trasę Tomaszów — Łódź w godzinę i 20 minut.

AMERYKAŃSKIE PACZKI DLA DZIECI.

Komitet okręgowy koła młodzieży i Polskiego Czerwonego Krzyża przesłał tutejszemu oddziałowi Polskiego Czerwonego Krzyża 24 paczek darów młodzieży amerykańskiej. celem podziału wśród najbiedniejszych dzieci. W związku z tem w niedzielę o godzinie 11 rano odbędzie się w magistracie posiedzenie specjalnej komisji. która opracuje podział przesłanych upominków.

WYMIARY PODATKU OBROTOWEGO.

W najbliższych dniach tutejsza ekspozytura urzędu skarbowego przystępuje do wymiaru podatku obrotowego. Spodziewane jest. że w związku z pogorszeniem się sytuacji we wszystkich dziedzinach, tegoroczny wymiar tego podatku będzie znacznie mniejszy.

POMOC NAJBIEDNIEJSZYM.

Biuro Komitetu dla spraw bezrobocia rozpoczyna od poniedziałku od godziny 4-ej popołudniu rozdawanie bonów. Od 24 b. m. przez okres świąteczny kuchnie będą zamknięte natomiast będą wydawane zwiększone porcje chleba.

SŁUCHOWISKO W MAGISTRACIE.

W dniu 24 b. m. komitet urządza dla dzieci najbiedniejszych słuchowisko w magistracie. W czasie tego słuchowiska rozdawane będą torebki ze słodyczami. Paczki te będą dzieciom rozdawane na bony. które otrzymają od kierowników szkół.

Zgierz.

ZGIERZ BĘDZIE WYŁĄCZONY Z POWIATU.

Ostatni spis ludności w naszem mieście przeszedł bardzo pomyślnie. Przez 2 dni, t. j. 9-go i 10-go grudnia cała praca została ukończona. Obecnie cały aparat urzędniczy zajęty jest sprawdzaniem i obliczaniem wyników spisu. Szczegółowe wiadomości ogłoszone będą przez główny urząd statystyczny dopiero w styczniu 1932 roku

Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że według prowizorycznych obliczeń, Zgierz posiada 28 000 mieszkańców, skutkiem czego należy się spodziewać, że Zgierz zostanie miastem wyłączonem z powiatu, co dla miasta ma kolosalne znaczenie.

DOŻYWIANIE DZIECI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Sekcja dożywiania dzieci przy komitecie niesienia pomocy najbiedniejszym, prowadzi swą działalność od 3-go listopada r. b. Ogółem dotąd dożywia się 695 dzieci. Sekcja rozdzielcza zakwalifikowała dodatkowo 115 dzieci do dożywiania, które w najbliższych dniach rozpoczną pobierać posiłek.

Łódź 19 grudnia 1931 KURJER HANDLOWY Łódź, 19 grudnia 1931

Sytuacja finansów amerykańskich.

Poprawa sytuacji monetarnej w Stanach Zjednoczonych jest faktem bezspornym. Cyfry biluletynu statystycznego opublikowanego przez B-M. Andersona, ekonomisty Chase National Bank, pozwalają ocenić solidność obecnej struktury finansowej kraju; fluktuację portfelu Federal Reserve Bank, pokrycia, gwarantującego obieg biletów bankowych oraz „free gold", przeznaczonego na obronę dolara dają miarę niebezpieczeństwa, jakie groziło systemowi pieniężnemu Stanów Zjednoczonych, ale równocześnie okazują całą celowość i skuteczność akcji władz finansowych, dzięki której zdołano wszystkie trudności szczęśliwie przezwyciężyć i przywrócić gospodarstwu pieniężnemu zachwianą chwilowo równowagę.

★

Począwszy od sierpnia dolar zaczął ujawniać niepokojące oznaki słabości. W następstwie ciężkiej depresji **ekonomicznej**, sytuacja **finansowa** kraju zaczęła kształtować się niepomyślnie. W ciągu ostatnich 12 miesięcy na ogólną liczbę 22.000 z górą 2 tysiące instytucyj bankowych musiało zawiesić wypłaty.

Trudności tych banków miały za przyczynę niezmiernie niski stan **płynności** aktywów; do tego stopnia niski, że w dniu 31 sierpnia 1931 roku ilość rozporządzanego przez nie materjału, która mogła uzyskać redyskonto w Federal Reserve Bank nie przekraczała 7,8 proc całkowitego ich stanu posiadania. Ten niezwykły stopień **zamrożenia** był konsekwencją, niezmiernie hazardownej polityki kredytowej, jaką uprawiały w ciągu lat całych amerykańskie instytucje kredytowe, ale podłożem, na którem mogły się ujawnić w całej wyrazistości tej polityki następstwa, była wzmagająca się wciąż depresja ekonomiczna. Cóż bowiem składało się na ów „zamrożony" materjał bankowy? Obligacje zdeprecjonowane, papiery wartościowe, których kurs spadł poniżej sum wypożyczonych, akcje przedsiębiorstw, znajdujących się w upadku, hipoteki na nieruchomościach które utraciły znaczną część swej wartości, krótko mówiąc, walory, odbijające na swej cenie oddziaływanie kryzysu ekonomicznego. Oczywiście nie wszystkie banki znalazły się w tak katastrofalnej sytuacji. Ale lwia część amerykańskich instytucyj kredytowych, zmagała się z trudnościami, wynikającemi z nienormalnego stosunku środków płynnych do wielkości depozytów.

Na tle takiej sytuacji bankowej zaczęły się mnożyć bankructwa mniej odpornych instytucyj kredytowych. Wśród depozytarjuszy bankowych zaczęła okazywać się dążność do **wycofywania wkładów**. Dążność ta spotęgowała się i rozprzestrzeniła na zagranicznych wierzycieli banków amerykańskich, kiedy ujawnił się fakt unieruchomienia kapitałów, pożyczonych na krótki termin Niemcom, a nadewszystko — zawieszenie wymienialności waluty angielskiej na złoto. Nastąpiło masowe wycofywanie kapitałów zagranicznych, ulokowanych na rynku new-yorskim. W umysłach zaczęło kształtować się przekonanie, że i Stany Zjednoczone będą również zmuszone odstąpić od zasady parytetu złota. I jakkolwiek rezerwy kruszcowe Federal Reserve Bank — 5 miljardów dolarów w końcu sierpnia — były wystarczające, by rozwiać niepokój w tym względzie, obawiano się, że rezerwy te okażą się niedostateczne, **wobec konieczności przyjścia z pomocą kredytową bankom zmagającym się z coraz większemi trudnościami, w miarę, jak zaostrzał się kryzvs zaufania.**

Zagadnienie, w którego obliczu znalazła się amerykańska instytucja emisyjna, nie było łatwe. Pomoc bankom, w odpowiadających ich potrzebom rozmiarach, mogłaby w konsekwencji doprowadzić do konieczności **zawieszenia wymienialności waluty na złoto,** podczas gdy dążność do utrzymania parytetu złota musiałaby z natury rzeczy ograniczyć pomoc dla zagrożonych banków. Na szczęście dylemat powyższy nie wystąpił w takiej jaskrawości by narażał na szwank całość gospodarstwa pieniężnego. W końcu października kurs dolara jeszcze nie dosięgał parytetu ale już przestało opłacać się przenoszenie złota z New-Yorku do Paryża. Zatamowanie odpływu złota przyczyniło się do przywrócenia zaufania i położyło kres przesadnym obawom co do solidności waluty amer. Dalsze tygodnie przyniosiły coraz znaczniejszą poprawę sytuacji. Od połowy listopada ustała tezauryzacja środków obiegowych, co stwierdza zmniejszenie ilości biletów bankowych w obiegu. Niebezpieczeństwo minęło.

★

Jeżeli poprawa pozycji dolara miała za źródło czynniki głównie psychologiczne, to tem niemniej stwierdzić trzeba, że powrót zaufania znalazł walną podporę w energicznej akcji władz amerykańskich, które użyczyły dziełu sanacji monetarnej wszystkich środków technicznych, leżących w ich rozporządzeniu.

Środki, zastosowane przez władze amerykańskie, miały jednocześnie na celu poprawę położenia banków i odzyskanie zaufania publiczności. Podniesienie stopy dyskontowej z 1 1/2 na 3 i pół proc. zapewniło bankom większą dochodowość, a posiadaczom kapitałów prywatnych uświadomiło rozmiar strat, o jakie przyprawia **tezauryzacja** pieniędzy. Uroczyste deklaracje Hoovera i kierowników życia gospodarczego o niezłomnej woli trwania przy dotychczasowym systemie monetarnym przyczyniło się do rozwiania obaw co do przyszłości waluty. Utworzenie funduszu gwarancyjnego z 500 miljonów dolarów pod nazwą National Credit Corporation miało na celu wyposażenie gospodarstwa amerykańskiego w organ redyskonta dla nie dających się upłynnić aktywów bankowych. Kiedy instytucja okazała się niezdolną do całkowitego zaspokojenia potrzeb banków, Skarb Federalny zapewnił — drogą niezmiernie skomplikowanej operacji wymiany papierów — instytucjom bankowym kredyt redyskontowy w Federal Reserve Bank w takich rozmiarach, w jakich wymagała konieczność uratowania ich egzystencji.

★

Akcja, podjęta przez państwo, uwieńczona została powodzeniem. Sytuacja banków naogół poprawiła się znacznie; **stopień płynności przekracza obecnie 40 proc. aktywów.** Mowa oczywiście o instytucjach silnych i żywotnych; słabsze znikły z powierzchni życia gospodarczego. Proces ten zresztą nie zakończył się jeszcze całkowicie, dowodem świeże bankructwo bostońskiego Federal National Bank. Niedawny wstrząs nie pozostał ponadto bez wpływu na obecną politykę kredytową banków. Polityka ułatwień kredytowych wsparta na wierze, że obfitość i taniość kredytu jest bodźcem intensywności życia ekonomicznego i sposobem przeciwdziałania spadkowi cen — należy do przeszłości. Dzieło finansowania przedsiębiorstw przemysłowych zredukowano do rozmiarów niezmiernie skromnych. Łatwo zrozumieć, jak paraliżujący wpływ wywiera taka abstynencja banków na życie gospodarcze. W tem tkwi geneza obecnych wysiłków rządu, zmierzających do zapewnienia żywotnym, lecz walczącym z trudnościami przedsiębiorstwom potrzebnej pomocy finansowej. Jej narzędziem ma być projektowany przez Hoovera **potężny organizm kredytowy, dysponujący kapitałem 2 miljardów dolarów** na który złożyłby się w w 1/4 Skarb, a w 3/4 — oszczędność prywatna. Sumy, reprezentujące udział Skarbu nie dadzą się zapewne osiągnąć inaczej, jak drogą pożyczki wewnętrznej, gdyż kasy Skarbu, wycieńczonego dwumiljardowym deficytem budżetowym są puste, a Federal Reserve Bank musiałby przezwyciężyć nie tylko niechęć kierownictwa do dalszej akcji interwencyjnej, ale i trudności w postaci **statutów** banku, wzbraniających operacyj materjałem nie handlowym. Cały więc kapitał, potrzebny do podtrzymania gospodarstwa przemysłowego musiałby być dostarczony przez oszczędność prywatną. Taka mobilizacja oszczędności — gdyby dała się urzeczywistnić — miałaby niewątpliwie niezmiernie dodatnie znaczenie dla dalszego kształtowania się sytuacji ekonomicznej kraju. Przemysł zyskałby skuteczną pomoc a ciężar tej pomocy nie obciążyłby wycieńczonego jeszcze po przebytym wstrząsie aparatu bankowego. **J. W.**

50 proc. cło w Anglji

przy imporcie tkanin bawełnianych.

W dniu wczorajszym wieczorem otrzymaliśmy z Londynu telegraficzną wiadomość, zaczerpniętą w angielskim urzędzie handlowym o zaprowadzeniu z dniem dzisiejszym przez Anglję 50-procentowego ad valorem cła przy imporcie tkanin bawełnianych. Dla łódzkich eksporterów nieoczekiwana ta wiadomość jest niezwykle przykrą niespodzianką.

Natychmiast po otrzymaniu powyższej wiadomości zwróciliśmy się do jednego z najpoważniejszych łódzkich eksporterów wyrobów bawełniainych. Rozmówca nasz oświadczył, iż 50 proc. cło w Anglji uniemożliwi całkowicie nasz eksport. Z uwagi na zupełny brak kalkulacji eksportowej przy stosowaniu powyższego cła firmy łódzkie jeszcze wczoraj zarządziły niezwłoczne cofnięcie już wysłanych do Anglji transportów. (Dt).

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była dla dewiz przeważnie mocniejsza. Zapotrzebowanie na dewizy było normalne zaś na banknoty dolarowe dość małe. Słabiej kształtowały się dewizy na Londyn i Pragę. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.90, 50; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.923. Notowano dewizy: Bruksela — 124.10, Gdańsk — 174.05, Amsterdam — 358.85 Londyn — 30.60 — 30.45 — 30.50, Nowy Jork — 0.917, Paryż — 35.06, Praga — 26.40 i pół, Zurych — 174.05, Medjolan —45.75. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin były notowane po kursie 211.50; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.25, banknoty dolarowe 8.90, rubel złoty 5.01, rubel srebrny 1.70, bilon 0.75, czerwoniec 3.30. Kurs urzędowy jednego grama czystego złota 5.92.44.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniej kształtowały się akcje Chodorowa, które znalazły chętnych nabywców. Dla pozostałych tendencja przeważała słabsza przy obrotach dość ograniczonych. Notowano: Bank Polski 105, Chodorów 108, Lilpopy 12.50, Ostrowieckie 26. Bank Przemysłowców Polskich — akcje bez kuponu za 1930 r., Tow Elektryczność — bez kuponu za 1930 - 31, r., kabel — bez kuponu za 1930 r. Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń płaci 12 proc. dywidendy za rok 1930, czyli od akcji 50 złotowej 6 zł

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych obroty były dość ożywione, przy tendencji mocniejszej. Większych obrotów dokonano 7 proc. poż. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. poż. budowlana — 31, 4 proc. poż. inwest. zwykła — 78, 4 proc. poż. premjowa dolarowa — 42 i pół., 5 proc. poż. konwers. — 36, 6 proc. poż. dolarowa — 53 i pół — 57 i trzy czwarte, 7 proc. stabiliz. 48—50 i pół — 49 i pół, 10 proc. poż. kolej. — 100, 8 proc. oblig. budowalane B.G.K. — 93, listy zastawne i obligacje banków państwowych utrzymują się na niezmienionym poziomie. 4 i pół proc. listy ziemskie — 40, 5 proc. m. Warszawy 47 i jedna czwarta — 48, 8 proc. m. Warszawy — 61 i trzy czwarte — 62 i trzy czwarte, 8 proc. m. Łodzi — 61, 10 proc. m. Radomia — 64.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 8.90 do 8.91 i pół. Tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym. Obroty małe. Funt angielski zlekka słabiej, 30.50 w obrotach przekazowych i do 30.75 w obrotach gotówkowych. Frank francuski ponownie o punkt wyżej, 35.06 w przekazie na Paryż i 35.10 w gotówce. Marka niemiecka nieco słabiej 2.11,60 w przekazie i 2.10.50 w gotówce. Złote ruble prawie bez zmiany 5.00 w płaceniu i 5.10 w oddawaniu. Złote dolary 9.15 w płaceniu i 9.17 do 9.20 w oddawaniu.

Na giełdzie warszawskiej wszystkie papiery wartościowe wykazały mocne tendencje. Łódzkie 8-io procentowe listy zastawne podniosły się do 61, warszawskie 63. Pożyczki państwowe również mocno. Bank Polski 105. (Dt.)

Obniżenie cen

przędzy ze sztucznego jedwabiu.

Odbyła się w gmachu ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie konferencja w sprawie cen przędzy ze sztucznego jedwabiu dla produkowania wyrobów na eksport.

Jak wiadomo, przędza sztucznego jedwabiu, korzystająca z nadmiernej, a nawet powiedzieć można, anormalnie wysokiej ochrony celnej, jest u nas bardzo droga, co nietylko hamuje rozwój konsumcji wewnętrznej, ale także uniemożliwia eksport tkanin sztuczno-jedwabnych. Dla Łodzi, w której dużo jest fabryk, przerabiających przędzę sztucznego jedwabiu, zagadnienie ceny tej przędzy jest bardzo ważne. W interesie naszych konsumentów krajowych oraz w interesie naszego eksportu leży obniżenie tych cen. Dlatego z uznaniem należy powitać fakt, że podjęto konferencję, która zajmie się, jeżeli już nie całością tego problemu gospodarczego, to przynajmniej sprawą wzmożenia naszej siły eksportowej na terenie tkanin sztuczno-jedwabnych.

Zwrot cła za barwniki

ustaje w dniu 31 grudnia r. b

Dowiądujemy się z najbardziej autentycznego źródła, iż w związku z upływającym w d. 31.XII r. b. terminem ważności rozporządzenia, reglamentującego zwrot cła za barwniki przy wywozie artykułów włókienniczych, eksporterzy otrzymają zwroty jedynie w odniesieniu do towarów, które do 31 b. m. włącznie opuszczą granicę państwa. W stosunku do towarów znajdujących się w tym terminie jeszcze w drodze w kraju zwrot nie będzie miał miejsca, o ile oczywiście w międzyczasie nie zostaną wydane nowe w tej mierze przepisy, o które jak wiadomo, intensywnie od dłuższego czasu zabiegają sfery gospodarcze.

Narazie jednak nic jeszcze nie wiadomo czy rząd uwzględni powyższy postulat eksporterów włókienniczych. (Dt)

Nadzory, upadłości i układy.

Firmie **„Towarzystwo Akcyjne Karol Steinert“** z siedzibą w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 276 we wrześniu r. b. udzielono odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy. Nadzorcami sądowymi mianowano adwokata Ryszarda Vogla i kupca Maksa Fiszera.

Obecnie, wobec upływu terminu, pełnomocnik — adwokat Angerstein zwrócił się do sądu o przedłużenie nadzoru, gdyż, jak widać ze sprawozdania nadzorców dzięki odroczeniu wypłat stan firmy polepszył się znacznie, jednak z natury rzeczy niemożliwe było dotąd przeprowadzenia całkowitej sanacji. Celem doprowadzenia rozpoczętego dzieła do końca, konieczne jest przedłużenie nadzoru na dalsze 3 miesiące, tembardziej, że dopiero obecnie firma będzie miała możność zlikwidowania swego składu. Zaznaczyć trzeba, że fabryka przez cały czas trwania nadzoru była czynna.

***

Na ostatniej sesji sądu handlowego ogłoszono upadłość **Abramowi Mincowi**, handlującemu manufakturą w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 33.

Żądanie upadłości zgłosiła firma Zakłady Włókiennicze Karol T. Buhle, Sp. Akc., która na dowód zawieszenia wypłat przez Minca złożyła sądowi 7 zaprotestowanych weksli z wystawienia Minca na sumę 13.000 zł.

Jak wiadomo w 1930 r. Minc korzystał z dobrodziejstwa odroczenia wypłat.

W sierpniu 1930 r. sąd zarządził otwarcie postępowania układowego, na skutek przedstawionych następujących warunków układowych: zmniejszenie wszystkich długów do 40 proc. płatnych w 4 równych półrocznych ratach, z których pierwsza rata płatna po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ. Jednakże układu z wierzycielami nie zawarł i sąd po upływie 9 miesięcy umorzył postępowanie nadzorcze.

Obecnie sąd, ogłaszając upadłość, chwilę otwarcia oznaczył tymczasowo na 16 marca 1931 r., sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego Iżyckiego, a kuratorem adwokata Blumensztajna.

Minca oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

***

Szmulowi Ciechanowskiemu i Janklowi Szurowi, prowadzącym przedsiębiorstwo handlu manufakturą pod firmą „J. Ciechanowski i J. Szur“ w Łodzi przy ul Piotrkowskiej 22, w styczniu r. b. ogłosił sąd upadłość. Upadłych osadzono w areszcie dla dłużników. Następnie, na skutek kilku podań, sąd apelacyjny udzielił im glejtu.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 24 września 1931 r. pełnomocnik upadłych zaproponował układ, mocą którego upadli zobowiązują się spłacić swoje wierzytelności w wysokości 15 proc. sumy kapitalnej bez odsetek w ciągu 2 lat w 3 równych ratach po 5 proc. każda, z których pierwsza płatna w rok po uprawomocnieniu się wyroku zatwierdzającego układ.

Za powyższym układem wypowiedziała się większość wierzycieli, lecz wierzytelność ich nie przedstawiała wymaganych przez prawo 3/4 wierzytelności, wobec czego układ ten nie doszedł do skutku.

Na następnem posiedzeniu wierzycieli w dniu 1 października 1931 r. układ na wyżej wymienionych warunkach został zawarty przez wymaganą przez prawo większość i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Sąd jednakże na posiedzeniu w dniu onegdajszym układu tego nie zatwierdził, gdyż wyszedł z założenia, że upadli proponują za niski procent, zbyt długie terminy płatności i bilans jest nieścisły.

***

Upadłemu **Mojsze Cenderowi**, handlującemu manufakturą w Łodzi przy ul. Północnej 12, którego po ogłoszeniu upadłości osadzono w areszcie dla dłużników w dniu onegdajszym udzielono glejtu na przeciąg 1 miesiąca z jednoczesnem oddaniem go pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

***

W sprawie upadłości **Stanisława Domańskiego**, prowadzącego biuro instalacyjno - techniczne w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 17, syndykiem mianowano dotychczasowego kuratora adwokata Michała Cukiera.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych; żyto 27—27 i pół, pszenica dworska 28 — 28 i pół, pszenica zbierana 27 — 27 i pół, owies jednolity 24 i pół — 25 i pół, owies zbierany 22 i pół — 23 i pół, jęczmień na kaszę 22 i pół — 23, jęczmień browarny 26 — 27, groch „Victoria“ 32 — 36, groch polny jadalny 27 — 30, rzepak zimowy 34 — 36 i pół, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. — 180 — 210, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. — 250—375, mąka pszenna luksusowa — 48 — 55, mąka pszenna 4/0 — 43 — 48, mąka żytnia pytlowa 42—45, mąka żytnia sitkowa 32—33, mąka żytnia razowa 32—33, otręby pszenne szale 16 i pół — 17, otręby pszenne średnie 15.75 — 16.25, otręby żytnie 15.75—16.25, kuchy lniane 26 i pół — 27 i pół, kuchy rzepakowe 20 i pół — 21 i pół, kuchy słonecznikowe od 40 do 44 proc. — 22 — 23.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 17 grudnia. Loco 6.20, grudzień 6.06 styczeń 6.07, luty 6.16 marzec 6.25, kwiecień 6.34, maj 6.44, czerwiec 6.52, lipiec 6.62 sierpień 6.71, wrzesień 6.80, październik 6.89.

Nowy Orlean, 17 grudnia Loco 6.04, grudzień 6.04 styczeń 6.06, marzec 6.24 maj 6.43 lipiec 6.60, październik 6.83.

Liverpool, 17 grudnia. Loco 5.14, grudzień 4.75, styczeń 4.73, luty 4.72, marzec 4.73, kwiecień 4.73, maj 4.74 czerwiec 4.76, lipiec 4.78 sierpień 4.79, wrzesień 4.81, październik 4.8[illegible] listopad 4.85, grudzień 4.88 styczeń 4.90.

Liverpool, 17 grudnia. Bawełna egipska, — styczeń 6.80, marzec 7.01 maj 7.16, lipiec 7.30 październik 7.55, listopad 7.55, grudzień 7.55.

Upper. Styczeń 5.65, marzec 5.72, maj 5.81, lipiec 5.89, październik 6.00 listopad 6.05, grudzień 6.05

Brema, 17 grudnia. Loco 7.20. styczeń 6.50 marzec 6.80, maj 7.13, lipiec 7.27, październik 7.56.

Aleksandrja, 17 grudnia. Sakellaridis: styczeń 12.37 marzec 12.90, maj 13.35, lipiec 13.88, listopad 14.46. Ashmouni: grudzień 9.52, luty 9.51, kwiecień 9.70, czerwiec 9.86, październik 10.29.

Nie będzie reformy wyborczej we Francji

Paryż, 18 grudnia.

Rząd Lavala odniósł porażkę na wczorajszem posiedzeniu Izby Deputowanych. Izba odrzuciła większością 234 przeciwko 228 głosów, wniosek rządowy w sprawie reformy wyborczej. Głosowanie to nie posiada praktycznego znaczenia ponieważ rząd nie stawiał kwestji zaufania. W kołach lewicy francuskiej, która głosowała przeciwko rządowi, panuje po wczorajszem głosowaniu przekonanie, iż projekt reformy wyborczej, polegający na zniesieniu wyborów uzupełniających, jest ostatecznie pogrzebany.

Bonifikacje z rozrachunków

są nadal nieuwzględniane przez władze wymiarowe.

Organizacje kupieckie występują na terenie łódzkiej izby przemysłowo-handlowej z interwencją w następującej bardzo ważnej dla płatników sprawie:

Na podstawie danych posiadanych przez rzeczone organizacje skarbowe biura informacyjne, sporządzając dla celów wymiarowych wyciągi z ksiąg handlowych w przedsiębiorstwach przemysłowych, księgują dokonane tranzakcje bez uwzględnienia bonifikat, przyznanych odbiorcy.

W ten sposób ogólna suma tranzakcyj obciążająca obrót odbiorcy jest poważnie wyższa od rzeczywistej, co naraża z kolei przy wymiarach płatników na przeszacowanie.

Stowarzyszenia kupieckie domagają się w związku z tem radykalnej zmiany powyższego systemu pracy biur informacyjnych i odnoszą się do izby przemysłowo-handlowej z odpowiednią petycją, zaopatrzoną materjałem dowodowym. (Dt.)

Nowe okręty wojenne w Anglji

Londyn, 18 grudnia.

W prasie pojawiła się wiadomość, jakoby rząd angielski zamierzał odroczyć wykonywanie programu budowy nowych okrętów wojennych. Ministerstwo marynarki oświadczyło, iż wiadomość ta jest nieprawdziwa. Możliwem jest jednak, iż budowa nowych okrętów, która ma być rozpoczęta w lutym 1932 r. zostanie ze względu na trudności finansowe odroczona.



Piękne i bardzo wymagające panie wybrały z pośród wielu kosmetyków krem Mouson jako najważniejszy środek do codziennego pielęgnowania urody.

Dzięki wprost niezwykłej delikatności jego składników, krem Mouson przenika do najgłębszych warstw tkanki skóry, oczyszcza, odżywia i wygłady ją — nadając skórze delikatny, matowy wygląd. Już po pierwszem użyciu kremu Mouson odczuwamy przenikanie krwi do pobudzonych i ożywionych części skóry.

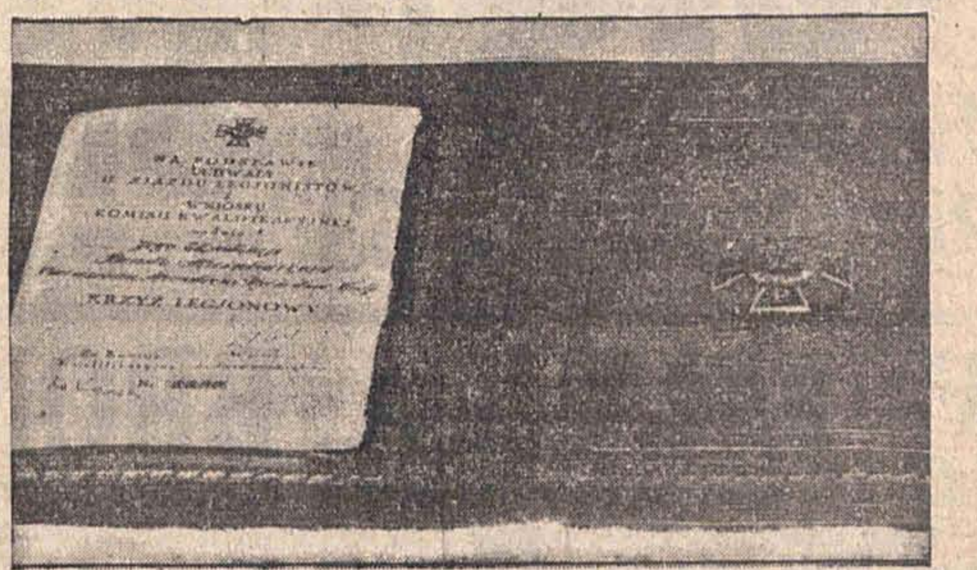
CRÈME MOUSON

Na noc oraz dla oczyszczenia skóry - COLD CREAM MOUSON.

Dr. med.
Różaner
Dzielna №9, tel 128-98
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych
i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9—12.
Elektroterapja.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Sprzedam okazyjnie: **4 szafy sklepowe oszklone oraz kapelusze męskie i czapki sportowe.** Wiadomość u dozorcy Piotrkowska Nr. 91. 19

Krzyż legionowy dla Mussolini'ego



W dniu wczorajszym przyjął Mussolini w pałacu weneckim w Rzymie delegację legjonistów polskich. Pułkownik Belina - Prażmowski wręczył Mussoliniemu w imieniu Związku Legjonistów Polskich dyplom i Krzyż Legjonowy.

Jest to pierwszy tego rodzaju hołd oddany zagranicznemu mężowi stanu.

NAJSKUTECZNIEJSZE i NAJTAŃSZE
środki lecznicze — to
ZIOŁA lecznicze D-RA BREYERA
zatwierdzone przez Min Zdrowia,, odznaczone złotemi medalami w Nicei i Brukseli
skuteczne w chorobach:
Zaflegmienie płuc gruźlica, astma, koklusz, wszelkiego rodzaju kaszle, reumatyzm, artretyzm, nerwobóle, skrofle, wszelkie zanieczyszczenia krwi, nieczystość cery, wypryski skórne, katary żołądkowo-kiszkowe, hemoroidy zatwardzenia, biegunka, żółtaczka, wszelkie choroby wątroby i innych organów brzusznych, choroby nerwowe, bezsenność, bóle głowy, otyłość, zwapnienie tętnic i t. d
Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym — albo w wytwórni
POLHERBA Sp. z o. o. Skrzynka 48-g KRAKÓW - PODGÓRZE.
Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo z wytwórni broszurki: „Jak odzyskać zdrowie".

PAMIĘTAJCIE przed ŚWIĘTAMI
oddać Swą garderobę do odświeżenia do najtańszej i najlepszej pralni chemicznej
KURJER KRAWIECKI „GELASSEN"
ul. SIENKIEWICZA 40, tel. 240-80.
PRASOWANIE SPODNI tylko 90 gr.
MARYNARKA I KAMIZELKA zł. 1.50
PALTA DAMSKIE I MĘSKIE „ 2.40
SUKNIE „ 2.20
Na żądanie posyłamy po odbiór rzeczy.

„OLLA" GUM..!?
Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne
zależne są od jakości towaru Nie każdy dowolnie zachwalany towar lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA"

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10 12
Od 1—2 w Lecznicy. Piotrkowska 62.

Wyjątkowa Okazja
przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio
BIURO „IRENIT"
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

Zatw. przez M. W. R. I O. P.
SZKOŁA RYSUNKU i MALARSTWA Prof. Maurycego Trębacza
Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.
Zapisy codziennie.

5-cio POKOJOWE MIESZKANIE
w centrum miasta, z centralnem ogrzewaniem, i wszelkiemi wygodami bez odstępnego od zaraz DO WYNAJĘCIA. — Oferty pod „L. M." do biura ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska 50.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5. tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja. diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5- 9. w niedziele i święta od 9 1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Fabryka blaszanych opakowań i plakatów reklamowych poszukuje
na miasto Łódź i województwo
zastępcy,
dokładnie obznajmionego z miejscowemi stosunkami, możliwie z praktyką w tej dziedzinie. Szczegółowe zgłoszenia prosimy skierować do administracji pisma za Nr. D. 110.

Do akt Nr. 2628 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stefan Górski**, zamieszkały w Łodzi przy ul Sienkiewicza 9. na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 41-a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Szajbego i składających się z 225 klg. mydła do prania, oszacowanych na sumę zł. 450.
Łódź, dnia 30 listopada 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2710 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stefan Górski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9. na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 24. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „L. Herszkowicz i M. Lipnowski" i składających się z 8 sztuk materjału bawełnianego „ryps", oszacowanych na sumę zł. 450.
Łódź, dnia 7 grudnia 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2706 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stefan Górski**, zamieszkały w Łodzi przy ul Sienkiewicza 9. na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 24. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „L. Herszkowicz i M. Lipnowski" i składających się z 10 sztuk materjału bawełnianego „ryps", oszacowanych na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 7 grudnia 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

DOKTÓR
H. Wołkowysk
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapja.
Przyjmuje od godz.. 8—2 i od 5 -9 w niedzielę i święta od g. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Nowość! Nowość!
Nie wyrzucajcie lamp radjowych!!!
Zamieniamy stare lampy na nowe za dopłatą — od dnia 15 — 30 b. m. Wasze radjoaparaty odżyją.
„ELEKTROS - RADJO Łódź, ul. Śródmiejska 5 tel. 156-59.

Odnajmę
od zaraz duży pokój umeblowany dla 2 osób lub małżeństwa, może być z używalnością kuchni, lub utrzymaniem. Cena przystępna. Łódź, Żeromskiego 18, m. 27.

Dekoracja okien
wystawowych oraz napisów i plakatów reklamowych wykonywuje efektownie E. Schmidt, Łódź, Ks.-Młyn 5. tel. 126-89.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
S. SZWALBOWA
Moniuszki 1 front II piętro **tel. 127-99**
Usuwanie wszelkich defektów cery i zpecących włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą
Przyjmuje 10—2 i —8

Dr. med
M. ROZENTAL
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska) tel. 223-34. przyjmuje od 4—7 po poł od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC"
Aleksandrowska 1.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294. tel. 122-89.
(przy przystanku tramw pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne. lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia. analizy (moczu. kału. krwi. plwociny. wydzielin itd.) Operacje. opatrunki, leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Dr. Med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
Przyjmuje od 8—10 rano i od 4 8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł. dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Łagunowski
Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.**
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. Z. Pinczewska
Położnictwo. choroby kobiece
GDAŃSKA 57, I piętro, telefon 108-01

REMIZY MUROWANE
z rampą z kantorami z elektrycznością przy pustym placu, nadające się na każde przedsiębiorstwo.
DO WYNAJĘCIA od 1 stycznia.
Wiadomość Południowa 37

Lokal
przy ul. Cegielnianej 8 składający się ze sklepu frontowego i dużego pokoju do odstąpienia.
Wiad. tel. 210-75, lub 210-79

Ogłoszenia Fuchs'a to mur
o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do
Akwizycji ogłoszeń FUCHS'a
Piotrkowska 50.

Kupno i sprzedaż

Z POWODU likwidacji mieszkania wyprzedaję meble. Cegielniana 8, m. 2, od 11—1.

SAMOCHODY i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28

KARAKUŁOWE palto (nowe) okazyjnie do sprzedania. Cegielniana 4, (dawniej 36), m. 20. 20

DO SPRZEDANIA skład opałowy lub przyjmę wspólnika. Wiadomość Niska 8, m. 26. 20

POŁOWĘ domu sprzedam, dochód roczny 8.000 złotych. Wiadomość w administracji. 20

WÓZEK nowy dziecięcy Kon-Kon do sprzedania. Piotrkowska 107, m. 10. Dr. Reitberger. 20

WARSZTAT w ruchu. Ramy, oprawa obrazów, przy Piotrkowskiej. Wyrobiona klijentela. Stałe dochody. Sprzedamy za bezcen wskutek zmian rodzinnych. Oferty: „Grudzień".

KAPA filet na 2 łóżka okazyjnie tanio do sprzedania, również różne szydełkowe wełniane chustki i pulowery do sprzedania. Gdańska 43, m. 10.

PIWIARNIĘ sprzedam z powodu wyjazdu. Łódź, Suwalska Nr. 3.

Lokale

DWUOKIENNY pokój słoneczny, telefon, wygody. Andrzeja 7, m. 8, front.

DUŻY, ładny, słoneczny i bardzo ciepły pokój umeblowany do wynajęcia. Al. I Maja 18, m. 7. Do obejrzenia od 11-ej do 5-ej. 20

POKÓJ umeblowany z używalnością telefonu i łazienki do wynajęcia. Narutowicza 31, m. 11, fr. III piętro.

2 SALE fabryczne I i II piętro 520 m. kw. i 260 m. kw. do wydzierżawienia. Wiadomość u gospodarza. Pomorska 10. tel. 128-40. 22

POKÓJ frontowy umeblowany dla 1 osoby do wynajęcia. Cena 45 zł. Piranowicza 7, III p. front, m. 9.

DO WYNAJĘCIA przy rodzinie 2 pokoje elegancko umeblowane z telefonem w centrum miasta. Nadają się dla adwokata lub lekarza. Ewentualnie odnajmę pojedyńczo. Wiadomość tel. 108-21, m. 2 — 4 p. p. 20

POKÓJ umeblowany, niekrępujący do wynajęcia. Śródmiejska 62, m. 10. Informacje od 8—10 wieczór.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem natychmiast tanio oddam. Zawadzka 49, m. 20. 20

ODDAM 2 pokoje młodemu małżeństwu, albo osobom pojedyńczym bez umeblowania. Piotrkowska 82, Zarąb. 20

POSZUKUJĘ 3 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami przy Zielonej lub w pobliżu Zielonej. Oferty do „Republiki" z podaniem komornego sub „1-sze piętro". 20

PRZYJMĘ panów na mieszkanie do osobnego pokoju. Główna 46, m. 29.

FRONTOWY, słoneczny, ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście niekrępujące. Winda, telefon 122-11.

DWA ładnie umeblowane pokoje z wygodami razem lub pojedyńczo z używalnością kuchni, wynajmę. Aleja Kościuszki 21, m. 5, od 11-ej do 1-ej. 20

BARDZO tanio pokój z kuchnią z wygodami, oddam od zaraz, oraz pojedyńczy, komfortowy. Pomorska 147, u dozorcy.

TANIO pokoik umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 3, m. 16, 1 piętro. 20

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem, odnajmę przy ul. Trębackiej 3, m. 4, (róg Narutowicza, przy gimn. Zgrom. Kupców).

2 ELEGANCKIE pokoje z oddzielnem wejściem, I piętro, na Piotrkowskiej, na biuro, do oddania. Dzwonić 144-11. 19

ODDAM dwa umeblowane, ciepłe pokoje razem lub pojedyńczo tanio, obiady smaczne wydaję, Gdańska 31a, m. 9 rano do 11-ej, od 2—4 i od 9 wiecz. 19

OD ZARAZ do oddania razem dwa frontowe słoneczne ładnie umeblowane pokoje w eleganckim domu z całodziennem utrzymaniem lub bez Gdańska 43, m. 10.

NATYCHMIAST odstąpię 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami. Komorne 100 zł. miesięcznie. Wiadomość: Śródmiejska 74, m. 13, tel. 124-53. 19

Posady

BUCHALTER bilansista, korespondent podatkowiec, ma kilka godzin wolnych. Zgłoszenia pod „Buchalter" do administracji.

WYKWALIFIKOWANA manicurzystka potrzebna od zaraz. Piotrkowska 60, Fryzjer.

SUBJEKT i fryzjerka - manicurzystka poszukiwani. Zakład fryzjerski. Zamenhofa 1.

BARDZO biegła maszynistka rutynowana siła biurowa, poszukuje posady stałej, czasowej, godzin, przepisywania na maszynie (maszyna własna) Łaskawe oferty sub: „Sumienna" do adm. „Republiki". 24

BUCHALTER - bilansista, korespondent polsko - niemiecko - rosyjski poszukuje posady ew. pracy godzinowej. Oferty sub: „Rutyna długoletnia". 22

ASYSTENTKA dyplomowana może być nienostryfikowana do gabinetu lekarsko - dentystycznego na prowincji poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia — Łódź, Zawadzka 1, m. 13. Weiskopf.

POSZUKUJĘ kasjerki i panienki za po życzeniem od 500 do 600 zł. Poważna instytucja. Piotrkowska 17, II p. Poznań.

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta Nr. 2, 1 p. fr.

STENOGRAFJI udzielam tanio. Lipowa 25, m. 12, od godz. 10 do 1.

STUDENT prawa U. W. poszukuje partnera (ki) celem przerobienia rzymskiego. Żeromskiego 42, m. 6, od 19-ej. 19

Zdrojowiska

OTWOCK - ŚWIDER. Uzdrowisko Dra Rotlewiego dla dzieci i młodzieży. Wobec kryzysu — ceny zniżone. Wiadomość w Warszawie, telefon 8.65-49. Otwock telefon Nr. 24. 24

ZAKOPANE. Pensjonat „Eldorado" Jadwigi Kurlandówny, ul. Piłsudskiego telefon 558. Willa murowana - położona w lesie. Pełny komfort. Centrum. Łazienki. Bieżąca ciepła — zimna woda w pokojach. Pianino, radjo, kuchnia wykwintna, również dietetyczna. Ceny bardzo niskie. 13

Rozmaite

TŁUMACZENIA z angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, korespondencja prywatna i handlowa na maszynie, Konstantynowska 54, m. 21 lub Piotrkowska 17, Bernardi.

DO P. ZŁODZIEJA! Uprasza się o porozumienie telefoniczne w sprawie skradzionego futra męskiego w dniu 17-go grudnia w domu przy ul. Zawadzkiej 30, dzwonić Nr. 183-20. Dyskrecja ściśle zapewniona.

WYPOŻYCZAM smokingi i fraki w wielkim wyborze w magazynie konfekcji D. Kartowski, Piotrkowska 126, — tel. 115-46.

MISTRZ sztuki gastronomicznej przyjmuje zamówienia na różne zaręczyny, wesela i bankiety. Zgłoszenia do redakcji pod „Mistrz".

PARTNERKA. Oczekuję panią dziś o 6.30. Andrzeja 17. Partner.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wyżeł brązowy. Do odebrania za zwrotem kosztów. Wesoła 9. m. 4.

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Zagubione dokum.

WEKSEL na blankiecie 100 złotowym in blanco z wystawienia Stefanji Sobkowskiej i żyrami Wandy Sosnowskiej Łódź, Podmiejska 16, i Jadwigi Michniewiczowej, Pabjanice, ul. Bracka 12 został zgubiony na poczcie. Takowy unieważniam. Sobkowska, Pabjanice, ul. Św. Jana 26.

Do akt Nr. 2691 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stefan Górski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Rojtmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 7 grudnia 1931 r.

Komornik: S. GÓRSKI.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi Piotrkowska 49 i 64.